

BIBLIOTEKA

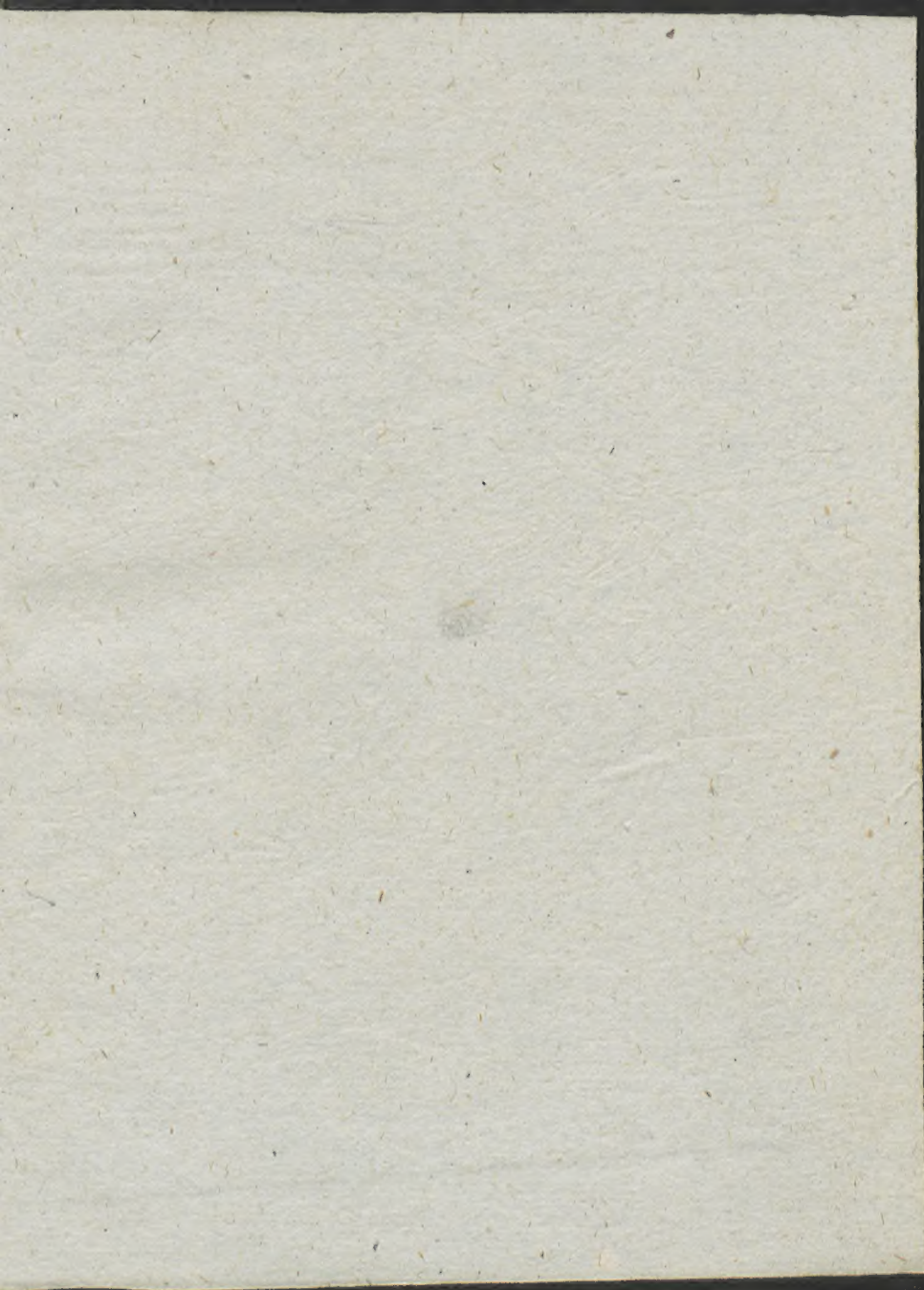
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

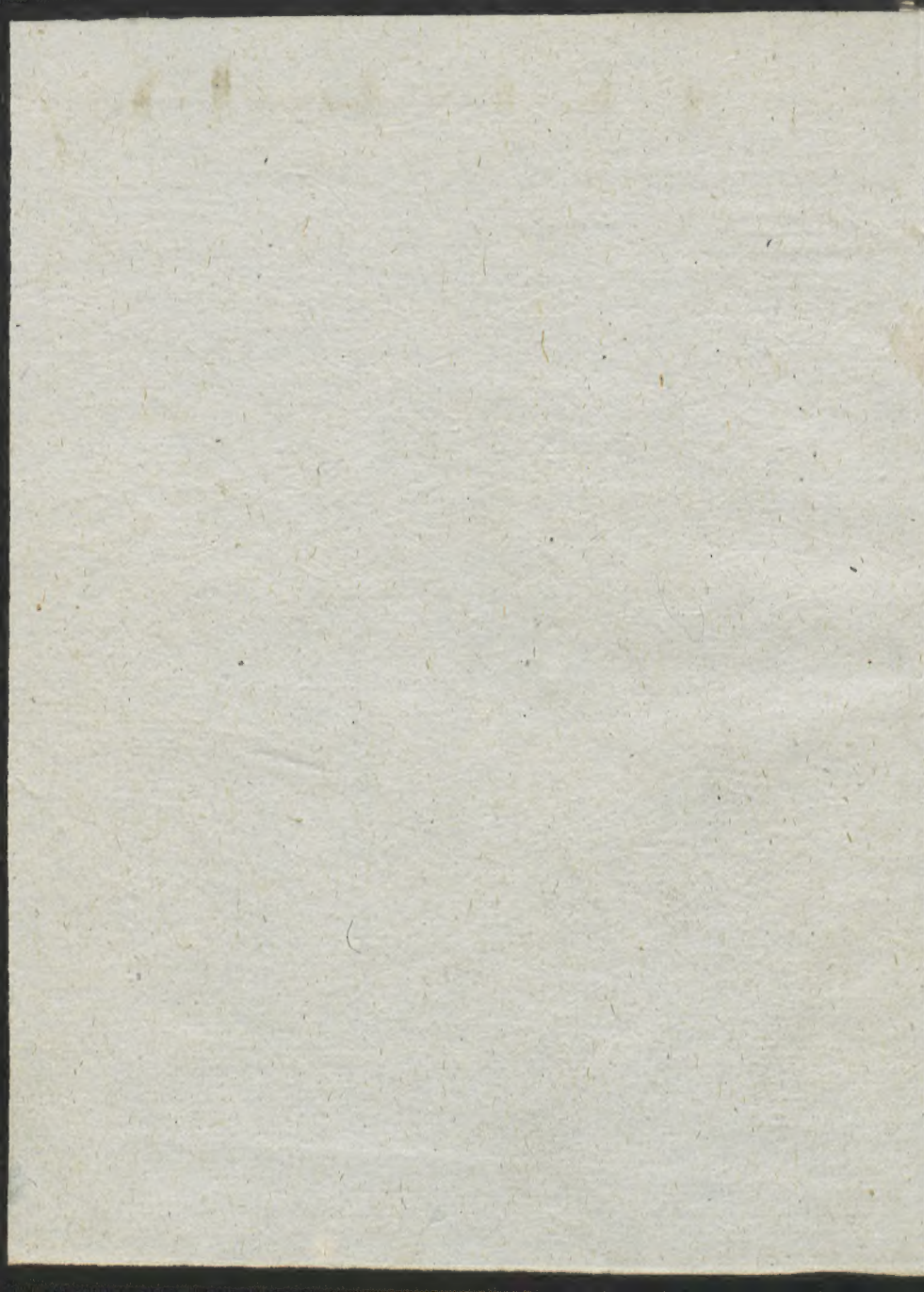
XVII

4987











# KOLEDA

GOSPODARSKA

Kożnym Stanom.

NA KAZANIE

W Dzień Nowego Lata y Trzech Krolow

OFIAROWANA

OD

X. JACZA LIBERIVSZA S. T. D.

Proboszcza Kościoła Bożego CIAŁA, Canoniconum Regularium  
na Kázimierzu przy Krákowic.



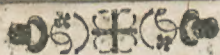
*Dr. Bibloten* *Seherney* *Polst*  
W KRAKOWIE 8.619

W Drukarni BALCERA SMIESZKOWICA, I. K. M. Typogr.  
Roku Páńskiego M. D L. CX. IX.

XVII-4987-11

*Dr. G. B. ...*





# KOLEDA

## NA NOWE LATO.

Post quam Consummati sunt dies Octo, vocatum est nomen  
cius IESVS. Luc. 2.

Gdy sie wypełniło dni Ośm / nazwane iest imie  
iego IESVS.



En Ktory na wysokiim Niebie postawił  
Słońce y Miesiąc / aby nam nieustająca  
alternata / y wzajemnością dzień y noc cze-  
nily / nieście nam dnia dzisieyszego nowe  
Lato / Rok nowy 1668. Dziękujemy wśe-  
chmocny PANIE y Zbawco / żeś nas z miłościwoey twey łas-  
ki dochował w tey gromadzie zdrowo / y zdarzył doczekać  
świat tych chwalebnych / tajemnic zbawienia naszego przez  
dziwnych. Naswiećś imię twe IESVS slyśac / wpadamy  
niśko na kolana nasze / boś ty Bogiem przedwiecznym be-  
dac / niedostępny wciąż yż Młatestat / ponizony dla nas  
został / y postać slugi przyjął. Zaczynać Rok nowy  
chwale tobie wprzeima dajem y Gloria in altissimis Deo, boś  
ty nam szczęśliwym na świat przysięł / Nowe dni / y lata  
wesołe / y pokoy przyniosł. Luc. 2.

Zle iakieś gasy były / Namil: Chrześć: mårne y mizerne  
dni / nim P. Bog w naturze naszej światau zawiłal. Cnos-  
liwy a



**Job. 3.** ciliwy a wstkele pácieneyey dobrze wyćwiczonny Job / páttrze  
cie iáko iáie dniowi swoiemu. *Pereat dies in qua natus sum,*  
*obscrent eum tenebræ, Occupet eum caligo, inuoluatur ama-*  
*ritudine.* *Boday przepadł dzień, ktoregom się urodził, niech go za-*  
**Job iáie dno-** *ćmia ciemności, niechgo osiędźcie chmura, y ogárníe gorzkość.* *A coż*  
**wi národze-** *ci tego uczynił / że mu ciek stworzeczyś / moy drogi Jobie z-*  
**nia swego.** *Nędzne / miszerne były przed tym dni ludzkie / przyszedles na*  
*świat / żyles wedle práwa náтуры / wedle Moyzesowey por-*  
*cym wstáwy / przecie po śmierci musiałes wedrować w Cies-*  
*mina przepać y ochlań / wystábáiac by náswietśa duszá*  
*złobki ciáta tego / nie mogła dósiac portu wiecznych rostkó-*  
*śy / musiała w podziemne lochy západác / y nurzáć się. Wo-*  
*zálá przeto świeci Pátřiárchowie / o dni ciek przeciwnych odo-*  
**Thren. 5.** *miáne.* *Zálosna czyni modle Jeremiaś.* *Recordare Do-*  
*mine quid acciderit nobis, aufer opprobrium nostrum, innoua*  
*dies nostros.* *Wspomni Pánie co się nam przydáło, znieś báhńe ná-*  
*śe, Odnow dni náśe.*

O iákożmy szczęliwi iestésmy / ktorzy te báhńe znieśio-  
na / y dni odnowione / y przez **CHRYS TVSA P.** nápráwio-  
ne widzimy! On nam krwia swoia náswietśa káždy rok  
poświaca / y pierwszy dzień iáta nastodszym imieniem swym  
**P. Chrystus** **IEZVS**, imieniem zbáwiennym zdobi / wkázuie że on Zbá-  
**nápráwił dni.** wienie światu przyniosł / y dni śmierci przemienił we dni  
żywota. Jesli przed tego przysięciem ná świat / iáiali dnion  
swoim / y testnili z niemi / y sami cierpliwí Jobowie; teraz  
**Psal. 119.** niczego sobie ludzkie báhńey nie życza iáko dni; iesli Job/Da-  
wid / chcieli ie mieć co predzeystrocone. *Hei mihi quia in-*  
*colatus meus prolongatus est.* *Ach mnie że się przedłużyło mieská-*  
*nie moje; teraz káždy sobie życzy iák náydłuższych dni / y lat;*  
*togo ieden drugiemu winśuie / z tym w dom tego przychodź!*  
*dayci Bog dni długie / dobre; to náwiéśe doczesne y po-*  
*wśechne błogostáwienśtwo / tym co dzień ieden drugiego*  
*witamy!*



witamy / pozdrawiamy / Dobry Dzień mówiąc.

Ż tym y mnie Wroczyść dżisteyſa / y Ewangelia  
świeta do was wysła / że Dniami / Consummati sunt dies  
Octo, aby mi takom wäßym powinſował ná toł nowy /  
dni dobrych / weſolych / ſpołoinych. Chce ná dżisteyſy  
kazaniu dniami ſaſować / y rożnym ſtanom rożne dni roż-  
dác po koledzie / każdemu życząc dni dobrych / długich. CHRY. Prot. 3.

STEL EZ V, Pánie y dawco dni / w twoſey práwey ręce widział  
Médrec dni takó w klebeł teden zwinione. Longitudo die-  
rum in dextera eius. Dobadz z pieluſeł zwiázaney razki two-  
ſey / Ecora świat trzymasz / y zegar nákreććac ſłoneczny lu-  
dżiom wymierzaſz dni / te dni Ecorych maſz pełno / ſyp háy-  
nie z wſelákim ſzeſćciem ná me ſłucháć / day im błogoſłá-  
wieńſtwo przez Dawida obiećane ſpráwiedliwemu. Lon. Pſal. 90.

Longitudine dierum replebo eum, & ostendam illi ſalutare meum.  
Długoſćia dni nápełnię go, y pokaże mu zbáwienie moje. takóſ nam  
z miłóſterdżia twego wkażał zbáwienie / cał day wlaſce  
twoy ſwieteſy dobrych dni przedłużenie. Dobrych y długich  
dni myſle takom wäßym żyć / ale przecie w krotkim gá-  
ſie / chciałbym ie záwrzeć / proſe o powolne ſłuchanie.

Dni daie zá  
koledę.

Miedzy Pánſkimi ná tym ſwiećcie błogoſławieńſtwy /  
ieſt teſz to niepoſlednie / komu da długie dni y ſpore láć / bo  
go wkaże godnym być nieiać / aby zájymał krećtur y dobr-  
tego / Stońcá / plánet / żywiołow / y innych rzeczy. Dla  
tegoſ Dawid złorzeczac tédnemu mówi. Fiant dies eius pau-  
ci. Niech będa dni tego krotkie. a ſam záſ żyćy ſobie długich /  
y proſi o nie. Dies super dies Regis adicies. Dni do dni Krole. Pſal. 118.

wſkich przyczyń Pánie. Ośm dni nieſie nam Ewangelia dżi-  
ſteyſa. Consummati sunt dies Octo, a w tydzień nie mamy

Pſal. 60.

ich teno ſiedm. Składje wroſł oſiny? Nie mieliſmy przed  
tym teno dni ſiedm / ale przydał nam ZBAWIĆIEL Oſmy /  
Dzień ſzeſćliwej wiećnoſći / po Ecorym żadna noc nie ná-  
ſtepuie.

Dni długie  
táka Boſka.



Psł. 73. *Stepnie.* Dzień święty. Reliquia cogitationis diem Festum  
agent tibi. Dzień Sabatu / odpocznienia wiekistego. W  
tydzień siedm dni ligemy / ktore Kzymianie Starzy nazwa-  
li y wtcutowali od niebieskich planet / diem Solis, Lunæ,  
Martis, Mercurij, Iouis, Veneris, Saturni.

## Koleda Stanowi Duchownemu.

**P**ierwszy dzień Udzielny / ktory Łacinnicy zowią diem  
Solis, dzień Słońca / date za Koledę / z powinowaniem  
dlugich y szczęśliwych dni / Duchownym / Kaptanom / Za-  
konnikom Duchowny to planeta Słońce / bo im samże P.

Matth. 5. *CHRYS TVS* rzekł. Vox estis lux mundi. Wy jesteście światło-  
ścią świata. Nie dano tego tytułu Marszałkowi Pańskiemu  
Janowi Bąptiście / y owsem powiedział o nim družba tea-  
go Ewangelista / że nie był światłością. Non erat ille lux,

Ioan. 1. *Ian Bąptista* choć tak święty / y samego ZBAWCE wyrokiem / nad wszy-  
czemu nie był skie wyniesiony Proroki; bo Kaptanem nie był / dla tego  
światłością? światłością nie był. Słizne jest w naturze swej Słońce /

*Słońce pig-  
kne.*

zaczny planeta / Vicerex takoby Boski na ziemi / źródło swia-  
tłości / ozdoba tej wielkiej swiatać maszyny / wesele oka y  
serca ludzkiego / okrasa wszystkich kolorow y pozorow / Ociec  
rzeczy ziemskich. A coż zacnieyszego nad stan Duchowny /

*Abulen. in 4  
Reg. 3. 9. 13*

y Kaptanski? Pátrzymy ieno iako sam P. Bogiejsze w sta-  
nym Zakonie / poważat duchowne y Kaptany swoje. Waga  
za piękna rzecz Abulen. Kiedy więc Prorocy Pańscy / Ká-  
ptani / duchowni / prosili o co P. Boga / prywatnie / w os-  
sobności / nie zároveň ich pretko wysluchywał / musieli cze-  
kać nie mały czas / niż otrzymali o co prosili / gęsto ich trzys-  
mano na rzeczy / bo iako mowi s. Grzegorz. Vult Deus ro-

*S. Gregor.  
Zacność  
flamu duc-  
ownego.*

gari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci. Chce P.  
Bog, aby go prossano, aby go przymuszano, aby go nieciaka przykroć  
zwyć.



zwyciężano : a gdy zaś prosili o co publicę, przy ludziach / przy  
 assistencyey y gromadzie polspolstwa / zaraz ie P. Bog wys  
 słuchował / y czego żądał dawał. Quancuncq; prophetæ,  
 & Viri Sancti, debebant obtinere à Deo, in secreto Spiritum  
 propheticum, vel operationem alicuius miraculi, tardius obti-  
 nebant, & cum mai. ribus precibus, quàm cum deberent illum  
 obtinere coram populo. Siła o tym w piśmie świętym ma-  
 my. Kiedy Eliaś prosił P. Boga / aby wskrzesił zmarle- 3. Reg. 17.  
 go Syna wdowie Sareptańskiej / trzykroć modlitwę czynił  
 prywatnie; także kiedy w osobności prosił o deszcz pod czas  
 srogiego sucha / siedmkroć na modlitwę wpadał. A kiedy 3. Reg. 18.  
 zaś publicę, przy gromadzie ludu Żydowskiego prosił P. Bog Prorocy pri-  
 gą / aby ogień na ofiary spusił / y potwierdził / że Bog kto- watnie pro-  
 remu Żydzi ofiary czynili / Bog jest prawdziwy / zaraz za te- śnac nie żarzą-  
 dnym do Pana zawołaniem vprosił y otrzymał / że ogień uprasiali.  
 na ofiary zstąpił. Tegoż doznał y Elizeusz iego vzeń. Bo  
 gdy naprawiał one wody niezdrowe w Jerichu przy obecno- 4. Reg. 4.  
 ści wielu / na tedno słowo vprosił v. P. Boga / że się stały Abulen.  
 zdrowe. Ad prima verba sua fiebat miraculum. mówi Abu-  
 len. A kiedy miał prywatnie wskrzesić Syna oney Sur-  
 mitee / dwakroć modlitwę czynił / y długo przechodził się  
 po śali wzdychając ku P. Bogu / aby dla niego on Cud v-  
 czynił. Toż się trafiło y Danielowi. Kiedy miał wytła-  
 śać Sen Nabuchodonozorowi przy bytności wielu / zaraz Dan. 2.  
 niemieśkanie doznawał taśki Bożej / przedziuchno sen zgadł  
 y wytłumaczył; a kiedy priuatim prosił o zrozumienie takich  
 trudności / pod czas y trzy medziece trwał na modlitwie / y  
 pościł / nim taśka otrzymał. Czemuz to P. Bog kapłanów  
 y proroków swoich duchownych ludzi modlących się priva-  
 tnie / nie zaraz wysłuchował / ale długo na rzeczy trzymał /  
 a zaś gdy modle publicę czynili / presto audiencya dawał / y  
 niemieśkanie taśki swo z nieba spuszczał: Odpowieda Abu-  
 lensis.

Honor duchow-  
nych.

lenis: Zeto czynił ná sławę y honor duchownych / káptán-  
now / prorokow / bo gdy by publiczney ich modlitwy nie zá-  
raz P. Bog przyimował / lud pospolity / miałby ie był zá-  
ludzie proste / nie wielkiey v Bogá Ceny / záczymby ie lekce  
pomazał. Lecz kiedy widział / że prosby ich y głosy miały  
v P. Bogá waga / y pretka obprawe / káždy ie ważyc / śa-  
nować musiał / y światobliwość ich kochać / y wiele ná nie  
respektować / ponieważ w takim v P. Bogá posánowaniu  
byli. Hoc erat ad gloriam prophetarum, nam si prophetæ  
clamarent ad DEUM coram populo, & non exaudirentur, illi-  
co crederet populus, eos esse parvi meriti, & non honoraret eos  
nimis; cum autem mox, vt orabant, exaudiebat eos Deus, ac-  
quirebant magnam reuerentiam in conspectu plebis. Jezeli  
Bog wszechmogacy / duchowne y káptány tak raczył / tak  
śanował / iákoż máia być czczeni y raczeni od ludzi? Jezeli  
P. Bog nikomu nie podlegájac / gdy publicz káptány y du-  
chowni o co prosili / záraz czynił / y wola ich pełnił / co ro-  
zumiecie / iákiego honoru / iákiego vsánowania / máia być  
instáncye y prosby káptáńskie? iáka ich waga? iáki ná nie  
respekt?

Mund.

Symb.

Słońceróżney  
od ziemi  
materiey.  
Hebr. 7.

Czyste w sobie y piekne iest Słońce / zdaniem Aristote-  
lesa y náśladowcow iego / różney od ziemi materiey / alte-  
rius materie à sublunaribus, ślizne nieskázycelne / bez zmaży /  
nápisat o nim ieden Impollutus; Niepokalane; acz mieysca  
blotne oświeca / non inquinatur, żadney z nich nie bierze spes-  
eności. A o káptánie co powiedział Apostoł? co / że ma być  
Sanctus, innocens, Impollutus, segregatus à peccatoribus; Świe-  
ty, nieminny, odłączony od grzeszników; nie v sluga / bo káždemu  
służyc iest winien / ale życia y obyczajow różnościa; ma być  
iáko Słońce / alterius materie, doskonalszych niż prosty lud  
postępkow / doskonalszych przymiotow.

Rozkázuiac P. Bog Mojżeszowi zrobić z wybornych  
ziół



siol olejek / y liquor ieden / mowil aby nim pomascił Aaron  
 na y Syny iego / swiecac ie na kaptanstwo / ale ciata ludz-  
 kiego aby nim nie pomaszał. Aaron & filios eius vnge, san-  
 ctificabisq; eos, vt sacerdotio fungantur mihi. Caro hominis  
 non vngetur ex eo. Aaron a y syny iego pomasćisz, y poświećisz ie,  
 aby mi kaptanski urzad sprawowali. Ciata ludzkiego pomaszać nim  
 nie bedziesz. po iaktymuz to? abo to w Aaronie y synach ies-  
 go nie ciato ludzkie? nie Caro hominis? Gy to kaptani nie  
 ludzie / y Ciata ich nie takie iako w innych ludziach. Vn-  
 ctio pomaszenie / nie moze byc ieno na cieie; iesli Aaron a  
 Syny iego / trzeba pomasćić olekiem / toć przydzie pomas-  
 ćić ie na cieie / a iakoz P. Bog nie kaze pomaszać Ciata  
 ludzkiego? Caro hominis non vngetur; Gy to w Aaronie nie  
 iesť Ciato ludzkie / ale insey natury / insey materiey? Oda-  
 powieda subtelny Lyranus, że kaptani wzgledem urzedu / y do-  
 stoinosci nie sa homines, nie sa ludzie / nie ma w nich byc Caro  
 hominis, Ciato ludzkie / nie maia panowac w nich cielesne po-  
 jadliwosci / nie maia mieysca miec złe chuci / a ffekty; ale maia  
 byc Anzylami w Cieie / nad ludzie inne swiatobliwsi / y  
 doskonalsi. Caro hominis non vngetur exceptis sacerdoti-  
 bus, qui quantum ad officium sunt supra homines. Ciato ludz-  
 kie nie ma byc pomaszone, ieno kaptanow, ktorzy wzgledem urze-  
 du sa nad ludzi. Tak wysoka iesť ich funkcyja / takiej wyścia-  
 za perfekcyey / takiej w zyciu y postrępkach ochrony y cystos-  
 ci / żeby nie spolnego z cielesnoscia nie miała. In carne  
 imbulantes, non secundum carnem militamus, mowil Apol-  
 tot Panski. W Cieie chodzac, nie niedle ciata zycimy, y boyt en-  
 dprawnujemy. Jesliby kto / czego vchoway Boze / sedł za-  
 tym / do czego cielesne pedza pojadliwosci / iesliby affektem  
 gnal do pieniedzy / do wotkow / do trzosow / iesliby smac-  
 lowaly mu bardszy swieckie zabawy / kieliski / karty / niz  
 Breviary / Meditacye / exercitia duchowne / iuz by to bylo

Exod. 3.

W Kaptanah  
 nie ma byc  
 Caro homi-  
 nis.

Lyranus:

2. Cor. 10.

Caro hominis, iuż by taki specijł powołanie / y świecenie swo-  
ie / y stan profanował káptanłst / ktory Anyolá w Ciele y po-  
stepkách wyciąga. Caro hominis non vngetur ex co.

Ważaiac święty Ambroży / iáko P. Bog Moysesá  
z innemi káptanami / wsiat do siebie ná gore / a lud pospo-  
lity zostawił pod gora / tak mówi. Separavit Sacerdotes à  
S. Ambr. Epist. 6. populo, & praecepit Moysi, vt montem cum Sacerdotibus ascē-  
deret, populus autem deorsum staret. Vides diuisionem? Ni-  
hil in Sacerdotibus plebeium requiri, nihil popolare, nihilq;  
commune cum studio, & vsu, & moribus, multitudinis incon-  
dita; sobriam à turbis grauitatem, seriam vitam, singulare  
pondus, dignitas sibi vendicat sacerdotalis: quomodo enim  
potest obseruari à populo, qui nihil habet discretum à populo?  
quid in te miretur, si sua in te recognoscat? si nihil in te respi-  
cit quod ultra se inueniat? si quæ in se erubescit, in te quem re-  
uerendum arbitretur offendat? Odstaczył P. Bog káptany od lu-

W kápta du, y rozkazał Moysesowi, aby ná gore z káptanami wstąpił, a lud aby  
nách nie ma stał pod gora. Widziś odstaczenie? że w káptanách nie ma być nie  
być nie pospo- podtego, nie pospolitego, nie spolnego z postępkami, z wyzaiami, y oby-  
litego. ezaiami pospolstwu prostego; roztropney nád ludźie powagi, statecznego  
życia, obołinewy uwagi, dostoyność wyciąga káptanłska. Iáko abowiem  
ma być śanowany od ludu, ktory nie ma nic roznego od ludu? czemu się  
w tobie ma przypátrować, ieśli w tobie swoie postęпки widzi? ieśli w to-  
bie nie náyduie, Co by nád się być nie wżnawał? ieśli czego się w sobie  
wstydzi, w tobie ktoremu część powinien, rękami się dotyka. Żá-  
choway Pánie Rosciolá twego od ledaialkich káptanow / od  
Cárnalistow / od swiatowcow / od Łákomcow / Stepcow;  
á day Anyoly w Ciele / káptany czyste / święte / niepokalá-  
ne iáko słońce / aby każdy był Sanctus, innocens, impollutus,  
segregatus, à peccatoribus. Day Żakonom subiecta przystoya-  
ne / skromne / pobożne / niewinne / co by w ciele żyłac / Ano-  
yelskimi zdobyli Żakon postępkami. Żyzac Duchownym y  
Żakonnym



Zakonnym ludziom / przy długich y dobrych dniach wyko-  
 nania wocaczey swoiey / poniewaz ten koscioł ma kaptany Zakonnik iá-  
 zakonne / zakoncze te kolede piekna nauka / od iednego Za- ki ma być.  
 konnikona podana; że głowie zakonny ma być Turtur in  
 oratorio vt iugiter gemat. Philomela in choro, vt deuote ca-  
 nat. Pelicanus in capitulo, vt seipsum rostro lxdat. Pauo in Corn. & Lap.  
 dormitorio, vt quiete incedat. Grus in locutione, vt dicenda  
 expendat. Aquila in schola & studio, vt oculos mentis inten-  
 dat. Columba in itinere, vt lecta meditetur. Accipiter in præ-  
 dicatione, vt Christo prædam rapiat. Passer in Refectorio, vt  
 communia comedat. Sinogárdica w Oratorium, aby wstawnicznie  
 wzdychał Słowikiem w chorze, aby nabożnie śpiewał. Pelikanem w  
 capitulo, aby winy wygnawał, y sam się karał. Pawem na dormitarzu,  
 aby cicho śpał. Zorawiem w mowie, aby co ma mówić uważał. Or-  
 lem w szkole y uczeniu się, aby w nauki bystro nglądał. Gołębkiem w  
 drodze, aby czytane rzeczy pilno rozważał. Iastrzabem w kazaniu aby  
 CHRYSTVSOWI Panu korzyści nabymał. Wroblem w Refe-  
 ktarzu aby na spolnych posráwách przestawał. Kaptani y Bracia  
 moi / Day Boże nam na ten rok Nowy / odjąć się temi cno-  
 tami / tych ptaków piórkami; Day Boże zostać tak słonce  
 czystymi / niepokalanemi.

## Koleśa Białymglowom.

Jdzie drugi dzień / dies Luna, dzień Miesiąc / po Nies  
 dzieli poniedziałek / po Słońcu Miesiąc. Ten za kolede  
 ofiaruje Białymglowom / osobliwie Matronom / Pániom.  
 Tuże iż mi nie zgani żaden / że inne pominawszy stany / kolede  
 chce białeglowy poczyć / wśak one na pierwszych aiadaig  
 miejscach / y dni tej tym rzędem ida / po Słońcu Miesiąc;  
 iesli komu iako białymglowom sluzacy; a tej ó. Augustyn w  
 modlitwie do Wzawietney Panny / post clerum, położył de- S. August.  
 uotum

uotum semineum sexum, po duchowiestwie stan białogłós  
**Mieśiac** jest wski. **Mieśiac** dany jest od P. Boga Słońcu za pomocnis  
adiutori- ka / gdy Słońce z naszego Hemispherium do Antipodow pod  
um Słońca. ziemie idzie / aby tym czasem miesiąc nam świecił ; a białas  
głowa co jest / teno adiutorium viri, pomoca mejowi / tak  
sam P. Bog miałac stworzyć niewiaste morwił. Non est bo-  
num hominem esse solum, faciamus ei adiutorium simile sibi.

Gen. 2.

Nie jest dobra człowiekowi być samemu. Wzryńmy mu pomoc iemu po-  
dobną. Pomoca jest mejowi białagłowa / nie tylko w rodze-  
niu y odchowaniu milego potomstwa / ale y w pracach / w  
rzadach domowych / ktore do wzajemnego pomieszkania na-  
leża. Co do publiki / tego mąż powinien patrzeć ; rzady  
żas domowe / prywatne / gospodarstwo mnieysze / białey  
głowie służy.

Białeygłowej  
zabawa.

Dozorna jest gospodinia na ziemi **Mieśiac** / bo ośm  
enim bedac planeta / wszystkie innych planet / gwiazd / nie-  
bios / y Słońca samego influencye bierze / y zas ie ziemi /  
y rzeczom podmiesiecznym wydziela / y z tad go zowia Astro-  
logowie / Szafarka nieba / a **Marta** ziemie. Nie ma sie  
dziec gospodini w domu / iako laska przy grzebykach y zwiern  
ciadach / ale iey powinność jest / wzorem oney cnotliwej  
w Piśmie świętym matrony / co małżonek zgromadził pil-  
nym zatrzymywać dozorem / wczesnie / y porządnie / ka-  
 demu co należy wydzielać / o każdym w domu kacie wiedzieć /  
robotami białogłowskiemi / pewnych czasow / kadziolka / by-  
ciem / zabawiac sie. De nocte surrexit, deditq; prædam do-  
mesticis suis, & cibaria ancillis suis. Manum suam misit ad  
fortia, & digiti eius apprehenderunt fustum. Consideravit se-  
mitas domus suæ, & panem otiosa non comedit. W nocy wsta-  
ła, y rozdala roboty domowym swoim, y pokarmy słuzebnikom swoim.  
Ściągnęła rękę do kądziela, a pälce iey więty wrzećiono. Wpatrowała  
ściełski domu swego, y chleba daremno nie iadła. Tak **Miedzec** gos-  
spodinia małżonkę zaleca. **Mieśiac**

Prou. 31.



Miesiąc na ten czas pozornie świeci / y pełno ma światła  
 słońca w okregu swoim / kiedy stoi daleko od Słońca iako  
 bywa w pełni; y gdy taka ma ku słońcu reuerencya / że się  
 nie oćiera o nie / piękna między niemi jest zgoda / y ziemi po-  
 żyteczna / bo z obudwu łaskawe / zdrowe / influencye bierze /  
 y z tad napisał ieden Miesiacowi od słońca daleko stojace-  
 mu. Clara potensq; recessu, Swietny y dzielny za wstapieniem.  
 Lecz iako miesiąc przypadnie natargywie ku słońcu / y światła  
 nie tuż niego / zaciema się / y z tad zaciemienie słońca bywa / ex  
 oppositione Luna ad solem, ktore na ziemi / y w elementach /  
 y rzeczach najciemnych źle sprawuje skutki / niewrodzaje / glos-  
 dy / choroby ie. Piękna z tad Miesiacom y zameśnynym kłopot-  
 lymglowom nauka / aby przyjaćioły swoje / w przyszłym  
 miały vszanowaniu / y gdy ie pracami / disgustami z turbo-  
 wane widza / humorom ich wmiaty zgadzac y wstępowac;  
 bo iako żona pocynie Miezowi przeczyc / słowy przykre i opo-  
 nowac się / y gniewem nacięrac / iuż tam nie dobrze by-  
 wa / w oczach pretkie / albo pod oczyma zaciemienie / eclipes,  
 Kłopot / w domu wrzawa / dziatkom / czeładzi niewygoda /  
 w Sasiad gotowa powaga strata. Wdowiec ieden poiat  
 iako y sam wdowiec / siedza raz przy wieczerzy; z małym okas-  
 zley przegani mąż / że nie pięknie nagotowano / aż niewia-  
 sta odpowie z futkiem / aż w ławę; trafi się vbogi / nie wie-  
 le myslac gospodini / na wigarde meżowej okroi pulpiecz-  
 nie / y poda vbogiemu / nie dziadku / za dusze mego pier-  
 wkego meża; a mąż też porwawszy ostarek / poda temuż  
 bogiemu / nie ia też tobie za dusze pierwszey moiey żony; y tak  
 dla niezgody y sami nie tedi / y czeładź morzyli. Wdowiec z  
 tego bywa / że wiec y w stołu / za ledą okazy / nie tylo stu-  
 ka miesia / ale y calerzami / y putnikami na sie cięta / z cze-  
 ładzi pogorszeniem / z Pańskim niebłogosławieństwem  
 Należy tedy białeglowie / affekt meża znosić / vszanować /  
 wstąpić /

Mund.Sym.

Zaciemienie  
słońca zkad.

Kłopot mał.  
żonkom jako-  
dźi czeładzi.

Wdowiec z  
wdowia w-  
dźi się.



vstąpić / zmiłgeć. Clara potensq; recessu; tak y położy za-  
chora / y pochwałe v domowych odniesie. Bogday wam  
Dobre Matrony dobre y długie dni / bodacieście świecili tak  
miesiąc w pełni cnot świętych / boiażni Bożej / w domo-  
wey gzywności / y ku swym przyjaciółom wierney miłości.

*Miesiąc od-  
mienny.* Ale to nie wszyscy białymglowom Koleda / lecz tylo  
samym w Matzeństwie żyjącym. A Wdowom co damy?  
Odmienny jest Miesiąc y dla tego białogłowskiej naturze  
Ruży; raz będzie pełny / raz szupły / raz blady; raz czerw-  
ny / raz biały; o czym Wiersz.

Pallida Luna pluit, rubicunda flat, alba serenat.

*Blady Miesiąc deszcz nosi, czerwony wiatr, biały pogodę.*

Blady Miesiąc po Koledzie dać Paniom Wdowom; ich to  
bárwa przyzwolta / smutna postać / w sieroctwie do Boga  
lzy wylewać / pallida pluit, y nim się cieszyć / temu y opatrze-  
ności tego Pańskiej stan swoy oddawać. Bogday wam  
dobre dni / Który nam z nocy dzień uczynił / Daje aby sieroc-  
twa wase / w pociechy mile przemienit.

A Kumiąny Miesiąc komu oddamy? A za by go zle-  
dać owym piianicom / na Ktore wiec Mężowie starza? Z  
czerwonego Miesiąca pochodza wiatry / wichry; a z piian-  
ney niewiaśty takich kłopotow y fasolow wbody zżyzwają  
mężowie? tak w piianstwo włoży się białogłowa / wywies-  
te / wyniesie wszystko z domu / kłopoty / o chędostwo / pras-  
ca rozruci gospodarstwa / y meża nieboraką wysuszy / y w des-  
peracya przywieźie. Trisponiemu Consiliarzowi Krola  
*Zła Zoná.* Aragonskiego ukradziono trzysta dukatow / Ktore był swie-  
żo w ostatku posagu odebrał po żenie / gdy to powiedziano  
*Lycost. 5.* Krolowi / wiedząc iż Zoná była ledaco / wtrątnica / rzekł:  
Wolał by był Trisponi / aby mu było ukradziono Zonę / niż  
te pieniądze. Strzeżcie się białogłowy piianstwa / pogcia-  
wym małżonkom nie czyncie sromoty / sobie v sąsiad ochydy  
y obles



y obelgi / aby wásze zbrowie nielekce ważono.

## Koleda pp. Żołnierzom.

Dzień trzeci tegobnia / Łacinnny zowia / diem Martis,  
dniem Marsa Sławnego wojennika / tak iż go Pogańs  
stwo miało za Boga / y gwiazde planete iednego nãzwali  
Marszem. My polacy zowiemy ten dzień Wtorek / że po  
Niedzieli jest wtory. Komuż tego Marsa po Koledzie da  
my? Nikomu nie przystoynieysza iako Żołnierzom. O tym  
Marsie wiele powiadaia / zowia go Poetowie Mauors, iã  
koby Mares vorans Chłopożercã. podobno chłopkom zgarã *Mars ma-  
uors zkad.*  
kowi y komor wyżerał? podobno ie trapił / obuszkował / cy  
rani żował / y ledwie nie pożerał / iako tego od Żołnierzow  
gesto doznawaia chłopkowie. Drudzy mówia że Mauors *Cal. Rhod.*  
zowie się / quod magna vertat, że miestwem swym wyrócał  
nieprzyiacielskie fortece / Zamki / Miasta; czy też wyrócał  
po wsiach y burzył piece / okna / rabat drzwi / kiedy  
bogi chłopek chatupy odbiegał? Nle rozumiem / bo go nie  
ktorzy chwala / y twierdza że nunquam lacte usus est, mleka  
nigdy nie iadał / ani go dziecięciem pożywał / to pewnie  
ni oliwek / ani limony do zapraw; w polu zãwse mieřkal /  
na trawie się pościadał / y zwałi go przeto Gradius à gramĩ- *Mars Gra-  
diuus.*  
ne, Trawnikiem od trawy / nie rad w Piekarniach wleystich  
przebywał; drudzy zowia go Gradius à gradiendo, progre-  
diendo, że mieřkãiac w Obozie / w padał w granice nieprzy-  
iacielskie / gãtował / biegł w obcych ziemicach / szukaie  
chleba / swoich nie trapił. Wielka Żołnierzka Cnota!  
Kiedy Marius Przestawny Senator Rzymski / wojował  
przeciwko Teutonowi y Cimbrom / dzisieyszym Niemcom /  
Dungykom / pogãł woysku głod dokuzãć / wody nawet o  
małe mieli / y nalegali na Żetmanã aby rospuścił woysko *Plutarchus:*  
na chleb/

*Żołnierz ma szukać chleba w nieprzy- iaciela.*  
*Plutarchus.* *na chleb / na szukanie żywności / a on nie chce opuszczać po- ry wojennej / y w kupie pragnąć mieć wojsko / że w nieprzy- iaciela w obozie było dostatek provisions / wod zdrowych / rzecze. Viri estis, en illuc habetis. Mężowieście, Żołnierze, oto w nieprzyjaciela dostatek wszyśkiego macie, tam szukacie. Takci by przynależało Żołnierzom w nieprzyjaciela / w utraczonych szukać chleba krągach / a swoich nie ruinować. Lecz teraz żał się Boże / Vita militaris, Obróciła się niemal in vitā rusticā, milsze drugim są Wioski niż obozy / milsze wiejskie piekarnie / niż namioty Żołnierskie / Woyna ich nie z postronniemi nieprzy- iaciółmi / ale z domowemi / z chłopkami w bogiem. Kiedy na chleb o iako bieża? a kiedy do obozu to się w głowę stro- bia / y drudzy wyćisnąwszy chleb z w bogich albo się żenia / y z pod Chorągwie wyjeżdżają / albo nie ledaiako z piekarni wiejskich wyłocować się dądza.*

*Naucl.* *O Syndonow gdy chowano umarłego Żołnierza / kład- siono do grobu ryby. Ciemu ryby? czemu nie wydarte kua- ry / geśi / barany? nie umieli tego dawni Żołnierze. Ryba jest skromna / cicha / żadney głowickowi nie czyni przykro- ści; chciało ta Ceremonia wkładać / iaki to był / y ma być Żołnierz / skromny / cichy / nie wprzekrzony. Wpomiął w tym Surowo Alexander Seuerus Cesarz pułkowniki y Ro- tmistrze swoje. Si vis tribunus esse, imò si vis viuere, manus militum contine, nemo pullum alienum rapiat, ouem nemo contingat, vuam nullus auferat, Segetem nemo atterat, oleum, falem, nemo exigat, annona sua contentus sit; de praeda hostis, non de lachrymis provincialium habeat. Jeżeli chcesz wojsko prowadzić, Rotmistrować, y owsem jeżeli chcesz żyć, (bo Rotmis- trzow o krzywdy Żołnierskie / iako y nasz przeswietny Tri- bunał Karano) trzymaj od drapieży żołnierzow ręce, żaden cudzy kury niech nie nydżiera, owce ani śięzka, iągód z winnic nie śarpa, Zboża nie stoczy, oleju soli nie wyciąga, Zołdem swym niech będzie kon- tent;*



cent; z łupu nieprzyjacielskiego nie z płaczu y też ubogich niech bierze. O złote aż Pogańskie prawo! które tak śanował ten Cesarz / że na pátacu swoim / y na publicznych budynkach piśać ierosłżował. Hanc sententiam adeò dilexit, vt in palatio & publicis operibus præscribi iuberet; mowi Flavius Vopiscus; a na Żołnierza takiey używał surowości / Seuc- Flavius.  
ritatis tantæ erat in milites, vt sæpe legiones integras exaut- Vopiscus.  
rauerit, nec exercitum vnquam timuit, propter vitæ suæ integritatem. Ze całej pulki, vsze często zwiał, karał; y buntowuoy/ká nigdy się nie bał, dla przyszłości życia swojego. Jakoż Kiedy Hetman jest czuiny / a sprawiedliwość miłuię / y rzasdy swe najwyższemu Bogu porucza / niech śmieie swowolnie łi karze / niech wykorzystania wydzierstwa y zbytki / a żadnych buntow / konfederacyey niech się nie boi. Bog a sprawiesdliwość światła bedzie mu obrona y waleć; a za pobłazaniem y przezieraniem swewoli / krzywd / przedziuchno Żołnierz / miękkie zrozumiałwszy serce Hetmána / do buntow posunie się.

Maršowi u Rzymian przydawano na obrazach worek iakis / zwano go *μαρσέτιον* Maršupium, a Marte. Na co? podobno w tym worku nocił na kilka dni żywność / iako czyni Moskwá / abo też poluiąc kładł do niego zwierzynki / praka ic. Kiedy tego Marša Żołnierzom / po koledzie daie / a Polacy diem Martis zowia Wtorek / pośepnie kco że ty nie od rzeczy do cey koledy przydać Judašowski na stacye worek. O nie życzyłbym! nieszczęśliwy to worek / przekleće pieniasdze / pretium sanguinis, pieniadze straszne / że ich od Judasza niechcieli názas odbierać Żydzi. Zdanie jest niektórych Doktorow że Judaš przedawšy PANA, coś z tych pieniesdzy wdał na wieczera / y sprawił sobie bankiet / iadł y pił za one groše / aż teźna raza napadnie go ból srogi / morzyło cięskie w żołądku y żywocie / y pognie truchlić / strac / wyć!

Maršowi  
przypinano  
worek.

Marth. 27.

Theophil

Act. 1. *Judaś roz-* *bolat się za* *pieniadze* *przedajnie ie* *dzac.* *Łać / wyć / puchnąć / desperować / y tak przy sumnienia tra-*  
*pieniu / obłesit się / y rozpukł / crepuit medius. A o Żołnier-*  
*zach dżisieyſzych co też mówią chłopkowie nasi ? kiedy w-*  
*bogiemu kmiotkowi Łaje dać wstawe na dwa łonia / na puka-*  
*torą / a wstawe klada na złotych pultoraſtą / 200 y więcej;*  
*kiedy mu brog śiána zabiera na trzy wozy; kiedy Łorzec we-*  
*gterdżieści gąrcy na Owies y zboże poſtawi / y mierzyć /*  
*ſypać co ſie oſtać może na Łorcu / Łaje / a z obuchem nad-*  
*ſyła mu ſtoi; kiedy frogie pieniadze wyciſta / za poſeć Osm /*  
*złotych / Ża ćwierć mieſa złotych trzynaſcie / za wóz śiade*  
*na złotych dżieſieć ; Co też chłopkowie mówią ? nie ſłychać*  
*ieno / boday ſie rozbolat / boday ſie rozpukł / boday ſie vda-*  
*wił / boday nagle zdechł. Amen / amen / tak oni mówią Żołnier-*  
*rze I nie zlekna ſie tego Maortes nie lutoſciwi ? nie vlekna*  
*ſie / aby ta pąryłk v bogiego chłopk / Łoſcia im w gardle nie*  
*ſtanela / y iako Judaſa nie vdarila ? aby te pieniadze że*  
*krwia y łzami vbogich zmieſzane / pretium sanguinis, w bo-*  
*le ſie im hāniebne / y ſła śmierć nie obróciły ? aby za nie ies-*  
*dzac / piac / nie rozpukli ſie. Nie vſtrąſy ich od eak ſro-*  
*giego vbogich ludzi obciążanta ſprawiedliwość Boſka / y*  
*ſurowe pogrozki Pańskie ? nie wierzą podobno / iako ſie*  
*P. Bog za krzywdami y łzami vbogich wymuie y bierze ?*  
*niewiedza co v Dawida mówi. Propter miſeriam inopum,*  
*& gemitum pauperum, nunc exurgam, exurgam. Dla wci/ku*  
 Pſal. 11. *z nędzonych ludzi, y wzdychania vbogich teraz powſtańc, powſtańc,*  
*y karac te nieſprawiedliwości y krzywdy będą.*

Nie dobry to v mnie prawdziwie znak Batołicy;  
 Kiedy w tym oſieroceniu Oczyszny mieliſmy ſtronnoscia  
 y pobożnemi P. Bogu przymilać ſie poſtepkami; kiedy v  
 poſtronnych dobrym rzadem / trzeba nam było tak nalepiey  
 zalecić ſie; to nawiękſzey Żołnierz pozwała ſobie ſwey woli  
 y ſarpaniny. A kiedy takie ſtacye / taki chleb wybierato  
 woſtko



worisko choć zwyciężne / z nieprzyjaciela triumfujące? choć  
borgowe? Cóż brali ieno za vprośzeniem / nie brali ieno stanu/  
iako kto mogł wiednać / kłopotow / starg / krzywd / nie było cás  
kich / wiedziata wioska co miała wydać. A teraz tá vstawa  
nakon / choć dobra / podobno postanowiona intencya / iakie  
nam trudności / krzywdy / á Prześcannemu Wodzowi Pánu *Nieznajome*  
wysokich cnót y pobożności / iak wielkie w publicznych mys *stacye.*  
ślach / listami / suplikami rozervanie zadacie. Bo co czyni  
Żołnierz? nie o wyszyskich mowie / bo iest / nadz / siła vwa  
żnych y baczných / co zta vstawa / szereg ostrożnie ida / y ná kilo  
kú lanow Konia tylo iednego dáia; Lecz dudy vciawsy affio  
gnowanych sobie włości / y pieniadze z nich wsiawsy / abo też  
pretextem że mały chleb maia / wiada wiedne włość o kilku  
nastu Lanach zcaka choragwia / y podział sobie vczynio / dá  
dza na wioske o czterech lanach Konia dwadziestcia kila / ná  
trzy lany Konia siedmnastie; ná dwa lany Konia siedm / dzies  
sieć / tak że przydzie ná kmiocká dwa Konia / pulcorá Konia/  
á kiedy biora ná Kon / iako lekkie choragwie po złotych sto  
dwadziestcia / po pulcorasta / y wiecey / vczyni lan złotych  
cztery sta / pięć set / šest set. A Nychanasto / aby kila  
wioski miały wydać na caka choragiew taka vstawa? z  
sejnanstu naprzykład lanow ná Konia osmdziesiat? nie pá  
trzy ná to chcimy Żołnierz / y mowi / że bierze wedle vsta  
wy. Ale tá vstawa nie sciaga sie ná te same wioski / ma  
inne? nie ná to niedba / bierze / sárpa / do ostatniego  
bydelka; wydiera śmieie / bo mu nie opisano / nie wyrá  
żono / iesli tá vstawa ná Kon ma być z lanu / abo że dwu lan  
now / y tak kładzie ná wioske Konia co chce / bierze / wydiera co  
sie mu podoba; á czasem bedzie taka choragiew / co iesze zas  
ług niema / żadnych choragiew nowozaciagniona / nadworna

Vważ te krzywdy Bożo / y ludzi vcianionych przeawie  
tny SENACIE, Prześcane Rycerstwo / Potomkowie Sun  
C 2 batorow /

Satorow / Dobrodzielow naszych. Uwazcie takto sie obraca  
 caia pobożne fundacye? iakimi figlami Kościoły / Klastory  
 ryżnosta? Wali sie ta ścianna Rzeczypospolitey duchownych  
 dobr / w Wyczyźnie wafsey / miszcia fundacye Kościelne dla  
 Żołnierza; iako dobr tych nie stanie / vderza pewnie w mas  
 ietności wafse / iesli w zas temu nie zabieżyć wydziera  
 strow y nierządowi.

Mauors powiadaia / rzeczone / że Magna vertit, a  
 wafse Żołnierz / a za nie Magna vertit? wyraca prawo  
 Koronne / Konstitucya wafse z godnymi głoty od tak  
 wielu a zacnych ludzi / y owsem od całej Rzeczypospo  
 litey postanowiona / wyraca fundacye pobożne / pu  
 stofsy dobra Kościelne do ktorych zadnego prawa nie ma /  
 ani mieć może. Puśćcie ieno Cne vpy wafse do Wiosek dus  
 chownych / Krolewstich; iaki gemitus pauperum, iakie pla  
 cze / wzdychania / lamentsy / tzy krwawe vbodyleia / iako  
 dla nieznośnych stacy / krowki / woły robotne / y oścacie  
 siermigi przedaia / rol odbiegaia; a co obuchow Boże moy

Dla niesprá-  
 wiedliwości  
 znoś P. Bog  
 krolestw.

wytrzymuia / co bicia / co despektow / czego nigdy nieprzys  
 iaciel nie czynil? Po nie przyiacielu tak wielkim w calezo  
 stawaly wioski y przez lat tiltanascie trzymaly Żołnierza;  
 a za te dwie lecie przez te vstawy na kon / tego roku z wlas  
 szą wniewicz sa obrocone / z ruinowane / domy role pooda  
 biezane. Dla Boga grozi takim niesprawiedliwościami /

Eccl. 10.

z niesieniem krolestwa Duch s. Regnum a gente in gentem  
 transfertur propter iniustitias & iniurias, & diuersos dolos.  
 Krolestwo od narodu do narodu przenosi BOG, dla niesprawiedliw  
 ści, dla krzywd, y roznych figlow. A moześ być wielka niesprá  
 wość? Iroźba Przywoda / chytrzeyşy dolus zdrada / iako w  
 sey vstawie na kon / nie aplikuiac tego stapy / konia tego  
 na lany? To to przeświecny Senacie y dostoyne Rycers  
 two Exorbitancya / co w brew iasnemu prawu / co gwałt

sprawiew



sprawiedliwość światley; ob tey by Exorbitanczey trzeba  
 naprawę powatlonych praw zacząć / to iarzmo z Kościoła  
 y duchownych znieść / te swowola y priuatos ausus wprzód  
 zwalić / tym zgładzeniem y znieśieniem Krzywd ubogich lud  
 dzi y Kościołom / P. Boga sobie wiedznać; a ia grzeszny aś  
 sekuruis / że weyjrzy P. Bog na te vtrapiiona korora / y oba  
 myśli wedle serc waszych z godnego Pana / y wstawi to kros  
 lestwo iako przedtym wstawiał głosnemi na świat zwycięs  
 twy y triumphami / y Kycerstwu / woysku / da szczęście y os  
 chote/przeciw koronnym nieprzyjaciolom. Inaczezy choćbyś  
 ście niewiem iak długo wojowali; tym woyskiem od ludzi  
 ubogich przepłaćanym / y Krzywda Kościoła Bożego zma  
 żanym / nie godnego / nie sławnego nie dotażecie. Non po  
 terit Israel stare ante hostes suos, eosq; fugiet, quia pollutus est  
 anathemate, non ero vltra vobiscum, donec conteratis eum, qui  
 huius sceleris reus est. Nie będzie mógł stać Izrael przed nieprzy  
 jaciolmi jnemi; y będzie uciekał przed nimi, bo / plugawiony iest prze  
 klęctwem; nie będą daley z wami, aż znieście tego, który grzechu te  
 go winien iest. Tak w podobney okazyey groził Wielkiemu Hie  
 semanowi P. Bog.

Iofue 7.

### Koleda pp. Studentom.

PO Marsie idzie Mercurius, dzień Czwarty / który zowieś  
 my Sroda / że iest w tegodniu sredni. Roznie tego  
 Planete widze malowanego v Starych. Jedni dawali  
 mu habit podrożny / Krzydła v głowy / v nog / list w reku /  
 bo go twierdzili być posłem y tłumaczem Bogow do ludzi.

Interpres diuum czło demissus ab alto.

Virgil.

mowi Poeta; y z tad zwano go Mercurius, iakoby Medi  
 currius, że był Sekretarzem y posłem Bogow. Romuż słus  
 śniey ofiarować po koledzie tego Planete / iako ludziom nár

uś pilnującym? Skrzydła miał w głowy w nog Merkuriusz/  
na znak/ pretkiego lotu y biegu w poselstwie. Takci nas  
bywają nauk/ mądrości/ raczności/ wśilności; nie wy-  
leżysz iey proznując; biegąc/ latać po Księgach/ po szko-  
łach trzeba/ prace nie zatować. Dwajście co czynił Za-  
cny Philosophy Matematyk Euclides wżen Socratesa. W

Prace do n- Athenach mieścił Socrates, a Euclides w Megarze. Te  
uk trzeba. Miasta w takiej żyły nieprzyjaźni/ że koby z Megary do

Athen przyśedł wypiegowany/ y poznany gardło tracił.  
Coż czyni Euclides, aby Sokratesowey wjeł y prział Mądro-  
ści? Przebierał sie w biatogłowie siary/ głowę/ twarz

Aul. Vell. lib. 6. c. 10. dół do Socratesa/ y w nocy sie v niego wjeł/ a potym nas  
Euclides dedniem do miasta swego powracał. Aluz Demosthenes  
iako nauki na przez co tak znamienitym krasomowca został/ że mu ro-  
bywa. wnego Grecya nie miała/ ieno przez praca y wśilność/

y wielkie czytanie y po Księgach latanie; gdy go pytano/  
iako przyśedł do takiej nauki/ ponieważ; natury sposobny  
nie był/ odpowiedział. Plus olei quam vini consumendo.  
Strobæus. Więcej oleiu niż winą trawiąc. Onim że mówi Rzymski Ora-

Cic. 4 Tu- tor/ że niczego bardszy nie zatował/ quam si aliquando opi-  
cul. ficum antelucana victus esset industria; iako gdy by go kiedy  
Demosthenes rprzedzili rzemieśnicy w nocy do prace.

pracaie. Dawszy Pogaństwu pokoy/ wielki w Łościele Doktor

Zieronim s. matac innych wiele zabaw y nauk/ w nocy Zys-  
Fulgos. lib. 8. c. 7. dowskiego ięzyka wjeł sie/ y wynyslnie Rabina iednego/ za

S Hieronym mistrza na noc sobie nymował. Plus olei quam vini con-  
uczy się v sumendo. Więcej oleiu niż winą do nabycia Mądrości  
Rabina. trzeba. Jakoż powiada Festus że v Rzymian zwano Mer-

kuriusza Maleuolus, Melankolikiem dla tego że in nullius  
taberna spectabatur. Ze gospod/ Szyntownych domow nie  
nawiedzał/ nigdy go nie widziano w karczmie. Nazwe ia  
li do



ckiego Beneuolum; v Szynekarek y swowolney kompaniey/ *Mercurius*  
 bedzie Maleuolus, niskiemnym/ ale sobie y rodzicom bedzie nie bywat ny  
 Beneuolus, pozytecznym/ kiedy in taberna non spectabitur, karcznie.  
 kiedy go w karczmach żaden nie wyjrzy/ kiedy szkoły pościós-  
 ła zakocha sie; bedzie Beneuolus, gdy zajmować stronnos-  
 ści/ trzeźwości/ godne w naukach postępkę weźmie/ y ma-  
 drem zostawszy głowiekiem/ ozdobi nie tylko dom swoy/ ale  
 y Rzeczpospolitą. Boday Panom Studentom dobre dni  
 aby pretkiem dowcipy na kstałe *Mercuriusa*/ sławney  
 Akademiei *Matce* naszej poćić / sobie y swoim sławę ies-  
 dnali. Boże im dał skrzydła bogomyślności/ aby wylatać  
 li do tego/ od którego plyną wszelkie nauki y mądrość/ do  
 Boga wszechmogącego.

## Koleda pp. Mi. szanom/ Kupcom.

D Rubzy malowali *Mercuriusa* po *Kupiecku*/ w kapelus-  
 su szerokim/ że dwiema rękami v bokow/ z skrzydłami  
 tak że v nog/ a w ręce dawali lasce rękami okrecona/ y  
 zwali go *Mercurius*, że miał *Mercium Curam*, staranie o ku-  
 pcach/ kupiectwach; tak o tym ma *Fulgentius*. *Mercuri-*  
*um dici voluerunt, quasi mercium curam; pennata talaria,* *Fulgent. lib.*  
*quod negotiantium pedes, ubiq; pergendo, quasi pennatissint.* *1. Mytholog*  
*Virgam serpentibus nexam, quod mercatoribus det aliquando* *Mercurius*  
*commodum vt sceptrum, aliquando vulnus serpentium; gale-* *zka zwan.*  
*ro cooperto capite pingitur, quod omne negotium sit semper*  
*absconsum.* Obraz to własny kupiecki. Skrzydła miał *Kupiecki*  
 v nog/ bo kupcowi y każdemu gospodarzowi prace własney *Itroy.*  
 trzeba/ latać po iarmarkach/ po targach/ po roli/ po  
 gospodarstwie ciękać. Ma tam piękna rzecz *Plinius*. W  
 Rzymie mieszkanin ieden *Caius Furius*, mierney fortuny głó- *Plinius. lib.*  
 wiek/ siedząc na małej roli/ y nie wielkie prowadząc ku- *18. c. 6.*  
 piectwo

Gospodarz po  
żnawzony o  
czary.

piećtwo / takie iednak wganiał pożytki / takie z roli brał w  
rodzaje / tak miewał zniwa obfite / takich drudzy choć z  
wielkich rol / nigdy nie bierali ; zaczęł obalił na sie inwie  
dia drugich / je go też pozwano do przodu / iakoby się czara  
mi bawił / y z cudzych domow fortuna do siebie przewabił ;  
iakoż y v Synenczykow nie godzi sie wyższego domu nad drug  
gie wystawiać / bo twierdza / że fortuna z innych małych/  
przenosi sie do wielkiego budynku Stanie ten Furius przed  
prząd ; iako prostał nie mając innych omow y racyi / przy  
niósł z soba na sad gospodarskie naczynie rolne / plug dobry/  
lemieś ostry / brony geste / motyki / pare wółow tłustych /  
przywiódł y Syna ogorzalego / z rekami od prace popadła  
nemi / y rzecze. Veneficia mea Quirites, hæc sunt, nec pos-  
sum vobis ostendere, nec in forum adducere lucubrationes, vi-  
giliasq; meas, & sudores. To czary moje Panowie / to buye  
na rola moje czyni / to bogaci moi sierp ; a coż gdybyście  
mogli widzieć niespania / czynność / prace / zabiegi / poty  
moje ? Pojnal przad cnota prostał / pochwalil / a owym  
zawisnikom wstydem sáwiazal gebe. Bywa to v nas / träs  
si sie w miastach je drugiemu ida rzeczy / marowo / gospos  
darstwo prowadzi pieknie / na małej roli vżyna sporo / w  
handlach ma szesście / w Szynekach odbycie dobre ; a drugi  
y trzeci tego nie ma / y zaraz klada nań podobne potwarzy /  
je czarami / gustami narabia. Plotki to Bracie. A wieś  
je czemu temu sporo / a tobie nie sporo ? bo on lepiej P. Bo  
gu służy / a niż ty ; on rąmiasienko leci na nabożeństwo / kles  
ze w kościele ; a ty po wczorajszym pijaństwie ielsze chras  
piś w pościeli ; on skromny głowiek / zabiegły / a tyś niebo  
balec gnusny ; V niego w domu iak w klasztorze / v ciebie  
swewoli pełno ; y zaczęł Bog temu przysparza / a tobie  
szupło rzeczy ida. Aleć tak kupiećtwo vnie / raz pożytek/  
drugi raz škodę ponosi ; aliquando commodum, interdum  
vulnus



vulnus adfert; niekiedy poszerzył handel / nie kiedy sparzy;  
bo tak świat umie / stateczney fortuny rzadko naydzieś / od  
P. Boga iednak przyjmować wszystko wdziecznie trzeba.

Dawano Merkuremu kapelusz na głowę / że kupiectwo  
w sekrecie chodzi / quod omne negotium sit absconditum, trus-  
dno zgadnąć co wstakule u kupca leży / rozumiemy czasem  
o nim wiele / a owo mało co; śmierć to odkrywa y pokazuje.  
Przypinano mu do pasa wacki; nasi kupcy y Mies-  
szanie wypełnili je przez Donatyiwe / a niemaś też na co te  
brzytka monety belagi chować. Zdarz wam P. Boże do-  
bre y szczęśliwe dni / abyście z tych czasow powetowali / y za-  
te belagi monety dobra Staropolska pretko widzieli.

### Koleda pp. Sedziom.

PJaty dzień mamy / diem Iouis, nazwany obzaczego y Ias-  
kawego Planetę Jowisza / ktorego zowia Iupiter, iako  
by Iuans Pater. *Ratuiacy Otiec. Ten słusza dać po Koled- Jupiter co*  
dzie pp. Sadowym / Tribunalistom / Starostom / y wszel *znaczy.*  
kim Sedziom / bo im należy być Iuans Pater, Ubogich  
sprawy mieć w opiece / ratować / pomoc. Jowisza mało-  
wano z piorunem w rękę / y mówiono / Fulmen supremi  
Iouis gestamen esse, że to tego regiment własny / y on go *Iowisza iako*  
prasać w rękę / ale go nie rzuca bez rady Bogow drugich / *malowano.*  
bo Sedziemu w sprawie poważney zwłaszcza Kriminalney  
porady dobrej trzeba. Na co piorun dawano Jowisza  
w łaskawemu / ubogie ratuiacemu? Dla tego podobnoś-  
tż Sedziemu trzeba być sprawiedliwym / Surowym / ale  
ta sprawiedliwość łaskawości ma być krasna; piorun /  
ale u Jowisza; surowosc / ale u łaskawego; nie u Marsa /  
nie u furiać.

Dziwnie ma przyjmować piorun / wterzy w siebie opras-  
wno /

wna / żelazo wniewicz Kruszy / a pochew nie obrazi / w  
miejsku pieniadze zstopi / a miejsca nie zepsuje. Czy to  
Sedziemu dla tego dawano piorun / że wiec na Sadach  
pretko w bogiego zámoca / starze / a owemu obranemu /  
Piorun dżi. Srebrá / złotá / pełnemu folgua ? nie ma to być ; y naśt  
rny. Sedziowie z łaski Bożej niewmieia tego. Nie to piorun  
znaczy. Czy podobno dla tego sedziemu piorun / że wiec  
na sadach dilacyami / limitami / tak pieniadze wytopia  
aktorowi / że zprożna odchodzi do domu kaleta. Nie ma  
y to być ; niemáš tego w naszych / za co Bogu chwala  
Sedziow ; y nie to piorun znaczy. Coż takiego ?

Piorun co  
znaczy u Se-  
dżiego.

Fulminis ocyor alis.

Piorun znaczy pretkość / ktora w Sadach / dekretach / w  
eksekucyách potrzebna.

S. August.  
lib. 4. de Ci-  
uit. c. 23.

Jowisza Ter-  
minus nie-  
chce odstąpić

Pisze Liuius. Chcac Tarquinius Superbus in monte Tar-  
peio blisko Capitolium w Rzymie postawić Kościół Jowis-  
zowi / że na tey gorze było nie mało kapliczek innych Bo-  
żków / y miejsce na budynek nowy szuple ; nie smieiao  
ich priuata znosić autoritate, Supplikował pokornie / aby  
łami wstąpili z oney gory na inne miejsce / zeby Jowisz  
przedni Bog / mogł mieć przestrony Kościół. Wygnuli  
to wszyscy Bożkowie / wstąpili ; tylo jeden niechciał De-  
us Terminus ; Bogiákiś gránieźny. Foremna ! Jowisza nie-  
chce odstąpić Terminus, Chce przy nim mieścić ! Wzieli  
to na wvage Rzymianie / y patrząc co jest Jowisz / co  
Terminus ; że Jowisz jest Sedziá / Terminus koniec czyni  
kontrowersyom / gránice opisuie ; Jowisz niechce od siebie  
puścić Terminus, y Terminus Jowisza odstąpić niechce ;  
podali sedziom náuke / aby sprawom pretki Termin y ko-  
niec czynili / aby dekretow nie odkładali. Piękna rzecz  
zaiste / kiedy przy sedzim Termin. Przydzie sprawa w bo-  
giego człowieka ; kapłana / ktory do kościoła y wslugi ludz-

Kiey



Niey Kwapi / Kłastoru iakiego / niech zna łaskę Jowisza /  
Sędziego / niech ma pretki sprawy swoiey Termin / niech Ouid. lib. 2.  
ma pretka exekucya. Ma o tym Terminie Poeta Rzymski. Fast.

Termine siue lapis, siue es defossus in agro

Stipes, ab antiquo tu quoq; numen habes.

Tu populos, vrbesq;, & regna ingentia finis,

Omnis erit sine te litigiosus ager.

Nulla tibi ambitio est, nullo corrumperis auro,

Legitimâ seruas credita rura fide.

Termine, post illud leuitas tibi libera non est,

Qua positus fueris in statione, mane.

Et seu vomeribus, seu tu pulsabere rastris

Clamato; tuus est hic ager, ille tuus.

Terminie luboś Kámién, lub w kopány w rola

Pniak; ciebie także Bogiem chwalić mamy wola.

Umy. Ty Ludziom, ty Królestwom wymierzajś granice,

Beż ciebie jnádnó cudze wynvroćić ná nice.

Nie znaś co ámbicya, nie psuie cie złoto

Práwo w ciebie ma grunt, inne rzeczy błoto.

Terminie, twych dekretem trudna jest wynvroćić

Ieno exekucya chćiey swowolnę kroćić.

Choć cie przewroćić zechcą, darem ábo groźba-

Mow to twe, á to też twe, nie wmodź się proźba.

Aboták Choć cie przewroćić zechcą plugiem lub bronámi;

Mow to twe, á to też twe, nie trzymaj z stronámi.

A tak Rzymianie / kiedy widzieli że Bożek ten Terminus, był immobilis ruszyć się nie dał / y odstąpić Jowisza niechciał / uznali że Sędzia ma być immobilis, nie poruszoney / żadnemi darami / postrachami nie chwiany; y prosgnostykowali z tad immobilitatem Pánstwu swoiemu / że ich Rzeczpospolita ma być nie poruszona / trwała / mocna.

*Dla sprawnie-  
dliwości trwał  
je królestwo.*

Jakoż kieby królestwa miała sprawiedliwych Sędziów / ius  
& æquum miluiących ; kieby w Rzeczypospolitey każdemu  
oddano co komu należy ; kieby ieden drugiego nie śarpie / ale  
každy na swym przesłanie / to moje / to twoje ; to moja wieś  
kościelna / nie żołnierska ; nie ma w niej żołnierz co gys-  
nić / nie powinien w niej rozkazywać / wydzierać ; kieby  
æquitas, sprawiedliwość taka w Państwach kwiecie ; kieby  
sprawom czyni pretkie terminy / w bogim nie odwołoczne sa-  
dy / dekreta ; nieporuszona to Rzeczypospolita / nie zwoio-  
wane królestwo / immobile Regnum.

Jest tam powieść w Lacińnikow. Semper feliciter  
cadunt louis taxilli. Zawsze Iowiś szczęśliwie kostkę rzuci ; nigdy  
nie zbłądzi. Dać tu przyjdzie chwate Koronnemu TRIBU-  
NAŁOWI, że semper feliciter cadunt louis taxilli. Jest to  
ledyna wtrapiionych ochłoda / Ozdoba y filar koronny / asy-  
lum wciezka wciśnionych. Nie patrza tu na złoto / na  
promocyę / na bławaty / na tytuły Senatorskie / Książęce.

*Tribunał  
Polski.*

Nulla tibi ambitio est, nullo corrumpereis auro.

Sadza by namiestnego / by namożniejszego / a sadza wedle  
prawa / wedle sumnienia. Semper feliciter cadunt louis  
taxilli. By nie ten święty tribunał / iakieby w Polsce były  
swowole / iakie latrocinia, mnielszych wciśnienia / Panow  
Zuchwalstwa ! Bog cie błogosław przeczyny parlamencie /  
Polki Areopagu ; Prosi za cie Majestatu tego kościoła / Su-  
dzyiego wciśnieni od swowolnych y drapieżnych ludzi / pro-  
szę Zakony miskie / Pamienskie, klasztory wszystkie / w tobie po  
Bogu miała nadzieie / że prawo koronne o tych drapieżkach  
zatrzymasz / y w te oppressye łaskawie weyjrzyś. Boday  
wam dobre y szczęśliwe dni. Oriatur in diebus vestris iu-  
stitia, & abundantia pacis. Niech się pokaże ( za waszemi sa-  
dami / dekretami ) sprawiedliwość y obfitość pokoju.

*Riał. 84.*

Orzel miał iakoś do Iowiś relacyę w Rzymian / y zwaś-  
li go



li go piałem Jowisza / Iouis ales. Kochał się Jowisz w Orzeł piał  
 Orle / y Orzeł w Jowiszu. Twój to przezachny kleynot kós Jowiszow.  
 rono Polska / Orle polski / test tribunat / słusna dekreta tes  
 go y wyroki ważyc / chować / kiedy słusne wedle sumnie  
 nia / wedle Boga / wedle prawa / czemu nie maia habere  
 vim legis, czemu ma być przeciwko nim relaxacya / amnia  
 sty. Bog cie niech pomnaja y chowa długo z tym Tri  
 bunatem Cna Korono. Oriatur in diebus vestris iustitia, &  
 abundantia pacis.

## Koleda Pánnom.

Dzień Szosty Piątek / nie wesoly / ale miłego ma pías  
 nete Jutrzenke / Auroram, Stellam veneris. Panien  
 kom Jutrzenke po koledzie daie. Piękny to test / y znaios  
 my Planeta / wierny Słońca kompan / nigdy go nie oda  
 stepnie / abo przed nim / abo za nim idzie. Proxima sem  
 per. Takci Panienkom należy / Rodzicielek swoich boku  
 pilnować / Vstronkow y katow sie chronić. Malowali te Jutrzenkę iá.  
 gwiazde stoiaca na Zolciu / a przy niej v nog golebia. ko malowano  
 Dla co? Zolw chałupke swoje zawsze z soba nosi; a go v starych  
 lab zaś na pięknych tylo / y czystych miejscach vsiada / Gen. 8.  
 po bloku y ściernach nie rad się pasie / iáko mamy w pi  
 smie; y Dla tego Bias Philosoph / gdy młodzian ieden  
 szukał v niego rady / iáko by miał życie swoje prowadzić /  
 z kim kompanie wieść; rzekł mu. Imitare Columbam. Ná  
 śladuy Golebia Naucaiać / aby z ludzimi swowolnemi nie Plutarch.  
 bawil się / aby gospodek podejrżanych nie nawiedzał / ale  
 w enocie czystości y statku kochał się. Nziećcie te koleda  
 Panienki / osobnosć w domach swych przy robotách / czy  
 tanu kochaycie / przechadzeć / przejazdzeć / kompanieyleś  
 dariakey chronić się. Astrologowie szesliwym być pos  
 wiadacie

wiadania / kto sie pob tym planeta rodzi / y ma tego za  
Horoscopum, y ascendentem, bo aurora zowia quasi aurea  
hora. Pánienti day wam Boze złote dni / złote godziny  
ny / abyście skromnością / wstydem / y cnotami innemi / ro-  
dzicom waszym pociechy nosily.

## Koleda Slugom.

*Saturnus le-  
nivy.* **O** Stáeni dzien Sáturná. W Sobote w dzien odpoc-  
zynku / w dzien Nasw. Pánny tak marny Planeta. Le-  
nivy to Starzec / raz we trzydzieści lat bieg swoy odpra-  
wia / posępny / mrukowacy / gnoi takis y zwali go Ster-  
culinus. Komuż go mam dac po koledzie? Slugom? O  
nie do rzeczy podobno! Prawda ze wiele jest Saturnusow  
wacych / co mruca / pozla stawiaia / gdy co Pan kaze; sta-  
ta sterculinusow / gnoisow / co nie rychto wstaia / y do robo-  
ty oporem chodza. Jáko Pan ieden doznał po sludze satura-  
nowego lenistwa y mruku. Jakis też byl Pan dziwak;  
przywawszy sluge rozpowiedzial mu / y iakoby regestr takis  
napisal / co za robota iego byc miala. Przestal na tym  
sluga. Idzie raz Pan do miasta / wisc ze byl Stary y  
slaby na nogi / posliznie sie nieboras y w błoto wpadnie.  
Wola na sluge aby mu reke podal / y dwignal go / a on  
do rejestru poyrzy; y mowi niemam tego w rejestrze a-  
bym Wm. mial zblota dwigac. O zdrayco Saturnusie  
y mruku! Ma iednak Sáturnus zálecenie swoje niemale;  
pisa / ze za iego panowania / bo byl Monarcha / nullum  
*Rofinus.* fuerit commissum furtum. O wielka to cnota slugi / gdy  
tak prace y dobr Panstkich pilnuie ze Pan przy iego dozorach /  
jadney skody / jadney niedoznawa kradzieszy. Takowym  
przy tym planecie godna za kolede przydac Sobote / ktory  
jest dzien odpoczynienia; godna im za pracowite y zycliwe  
vslugi /



oślugi / ob Pánow opátrzenia / y weble możności / ná obo  
 poczynek / Paciki / dzierzawki odnosić. Gdyż powiedział  
 Duch á v Medreá. Si est tibi seruus fidelis, sit tibi quasi ani-  
 ma tua, quasi fratrem sic cum tracta. *Jeśli maś wiernego sługę,* Eccl. 29  
*miej go iák (erte y duszę twoię : iáko z brátem iák z nim postępuj.*

## Koledá Púanicom.

Tuż nam dni tegodniowych nie státo / á iesze Púáo  
 nice nie wzięli koledy. Coż im dáć takiego : Szkoda im  
 dnia przydáwać / bo by dluzey pili y lotrowáli. Dam im  
 nocnego ptáká Sowe.

Nox mihi dat nomen tristi de tempore noctis.

Symphosius.

O Sowie twierdza / że znaczy detrimentum & mortem, vó  
 tráte / škoda / y śmierć. O śmierci / wiadoma rzecz iest /  
 bo ná domách swoich / y prosty lud Sowę nie rád widzi / y  
 ma iá za ieden prognostyk śmierci / y niefortuny / g dzie sowa  
 ká wola / iuż táń kogo zdomu wywoła ; mówia prosci.  
 dę.

Pierius.

Pierius powiáda / że nocturno suo canu, infortunium sem-  
 per aliquod minitatur ; nocnym dukaniem swoim záwse grozi iákim-  
 nieszczęściem. Doznał frogiey niefortuny po sowie krol Ro-  
 pirocow Pyrrhus / gdy przeciwko Argiwom wojne zámy-  
 ślat / y iuż wypráwe czcił / ná iego kopiey wstádla sowa ;  
 co żywo pogęto źle tufić / o nieszczęściu semrać ; y w oble-  
 żeniu miásta zabito krolá.

Plutarch.

A że też Sowa znaczy detrimentum vtráte / škoda ; do-  
 chodza tego Historicy naturales z tad / że innym ptákóm /  
 osobliwie wronóm iácea wypita y psucie ; y cák maluiac so-  
 we / pisa / Certum detrimentum. Pewna, gotowa vtráta. A  
 Spúaniśtwá á za nie odnosza ludzie. Certum detrimentum,  
 nieuchybney vtracy : á za nie psucie zdrowia / pieniedzy / miá-  
 łośności :

Athenaeus  
lib. II. Car-  
turus lib. 6.  
de imag. De-  
orum.

Soremną rzecz piśe Atheneus y Cartarus. W Mieście  
iebnym Sicilley Agrigentum, był dom ieden który zwano  
Triremis galera, z tey okazyey. Ralkanaście młodzi / kupczy  
kow śnadz / przyiachawszy z morza / uczynili sobie w tym  
domu bankiet na śali; iedza / piła / bankietuia / tańcuia /  
ley / naley / rozley; gdy ich srogie złamało picie / y taniec  
zbytenie pomordował / że ieszcze w głowie z morskich fal y  
wiatrow trwała impressya / pozna sie im głowy zawracać /  
tak dalece / że rozumieli iż są na morzu / y ona śala gdzie pie  
li była galera / a iż cona y gina; y wołaia / przebog / przes  
bog / ratuy / ratuy; biegąia po śali rozumieiac że w gale  
rze; chcąc ciężaru włożyć pozna wyrzucać oknami na vlice  
stolki / ławy / wołaia spulzay zagle; y odzierąia z ścian  
śpalery / kobierce / wyrzucaiac co było na śali / nawet śa  
mi sie rozbiegąia / chcąc sie śalwować / y do wody wyskos  
czyć. Zbiegą sie ludzie patrza co takiego / a oni tak śales  
ni biegąia / pytąia co iest? odpowiedza iż toniemy / mus  
siemy w pław iako tako ratować sie. Ida sie to coś nie do  
wiary / ale historycy / za szera to prawdę wdąia. A za nie  
bywa y piśanicom podobney konfuzzey / gdy sie wlozą w pi  
śanstwo / gdy wstawięgnie piła / leśa; a za nie przychodzi do  
takiey zamieśki / że iakoby toneli / wyrzucaia z domu oche  
dostwa y dostacki swole / odzierąia ściány z śpaler / z kobier  
cow / z obicia rozmaitego / wymacąia / wprzedaia co iest  
w kryniali / złoto / srebrlo / perłec. Zrucąia z siebie fe  
rezye / kontuśe / śaty / z koni rzadiki / siedzenia cudne / y  
do ostatniey przychodzi miserzey y ubóstwa. A toz vtrą  
eniłom piśanicom po koledzie niech będzie Sowa.

Pier.

Powiaadaia ktoby Sowie iacie wypijał przez trzy dni / oo  
iacie sowie o brzydzi sobie piśanstwo. Qua nocturn ca vi pollere memo-  
brzydza pi- rant, vt si per triduum ebriosis in vino dentur, tedium eis ad-  
iśanstwo. ducant, & abstemios homines reddant. Matjontki co na  
swych

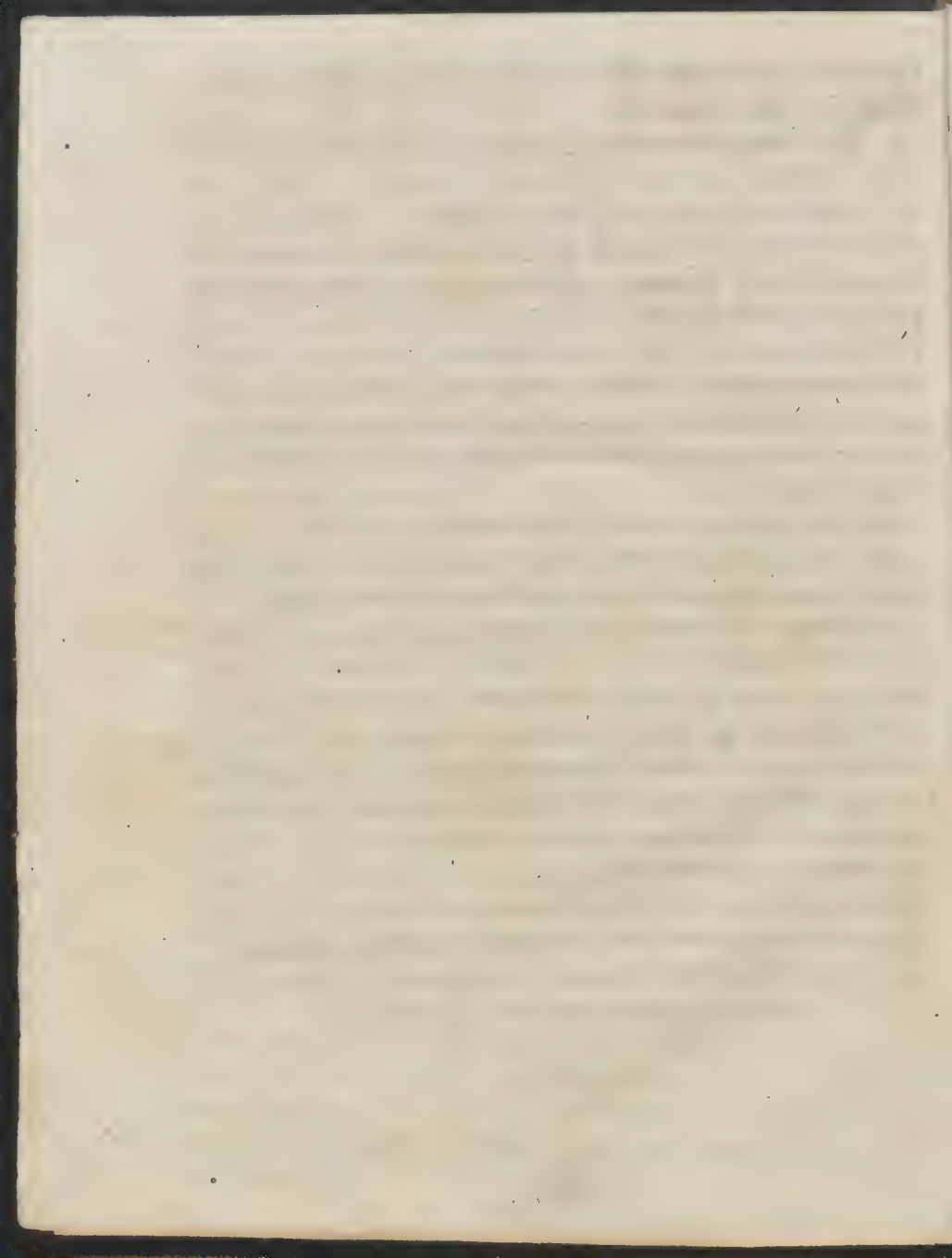


swych pijańców narzędzie / spróbujcie / ażá im na Nowy  
Rok pijaństwo zmierzicie.

To już mamy siedm dni Słuchajcie / á iž ósm ich wspo-  
mina Ewángelia. Consummati sunt dies octo. Niechże be-  
dzie Ósmy wieczności / dzień nieśmiący. W tym ci nam  
wszystkim myśleć / tego wyglądać potrzeba / do tego dnia  
kierować sercá sprawy y postępkí náše. Tak czynił Krol  
y Prorok wielki Dawid. Cogitavi dies antiquos, & annos Psal. 76.  
aternos in mente habui. Rozmýślałem dni starodawne, y lata wie-  
czne miałem ná pamięci. Dni te náše ktore rachujemy; nie sa  
dawne / máia początki swoje / lata ktore bieżą nie sa wieczne /  
wplywają y giną z czasem / iako y wszystkie świat zdobrami  
swymi / trwają / wieczny nie jest. Podnieśmyż sercá y my-  
śli do wiecznych dni / do szczęśliwey oney wieczności / y dobr  
nigdy nie wstających / do pociech serce kontentujących / á w  
tych ie dożesnych nie wiejmy / áni topmy marnościami.

O drogi Naswiecży Zbawco CHRYSTELEZY. Psal. 118.  
Ordinatione tua perseverant dies, & Omnia seruiunt tibi. Twoje  
to dzieło / że dni y lata liczymy / reká twojá w tym przesła-  
czym Zegárze niebieskim wymierza minuty / godziny życia Psal. 73.  
nášego. Tuus est dies. Od ciebie godziny / dni / roki ma-  
my Dziekniemy pokornie Mądrstacowi twemu / żeś nas do  
początku roku tego w zdrowiu przyprowadzić raczył. Day  
nam zdrowe / spokojne czasy W tym zámieszaniu Wygryzny /  
wofelacie chmury / y niefortuny odwróc od nas / á rącz świe-  
cie nam Wycońska łaska / y z łask dożesnego żywota  
dni prowadzić ochrona / á byśmy dzień szczę-  
sliwej wieczności / y wieczney szczęśliwo-  
ści otrzymać mogli.

AMEN.





# KOLEDA

## NA TRZY KROLE.

Apertis thesauris suis obtulerunt ei munera, aurum thus & myrrham. *Matth. 2.*

Otworzywszy skarby swoje / ofiarowali mu dary / złoto / kadzidło y mirre.



Jedy to nadziemne Słońce / z gornich gias  
duchow Niebá z stepuiac do ostatniego  
punktu / Cirkulu ábo Tropika Zimowego  
przychodzi : Namil. Chrześć. Słońce też  
przedwieczne iedyny Syn Boży / z wyso-  
kich wieczności z stepuiac gmachow / na ostatnim prawie  
y najniższym tego świata łaciń / y iakoby punkcie stawa.  
Ziedy ten przezacny Planeta / tak misko wkłada splendory  
swoie / że iuż niżej postąpić nie może / y tam nie co stawia y  
solstitium odprawuje. Jedynek też Boży / wielkusta moc  
drość / przedwieczne SŁowo, tak misko dla miłości naszey/  
głowe swa Boska w tej stajni Bethleemskiej kładzie / że iey  
niżej położyć / y wielksey pokazać pokory nie mogł / iako  
gdy w Szopie między bydlety stanął / y Solstitium sobie zas-  
pisał. Wic iako ten przeświecny Phebus / przyściem swo-  
im do ostatniego Niebá punktu / dnia nam iuż wielksgo y  
świata sporszego nadsziesie czyni / bo noc sie prześilac / z  
mniejszyac / á dnia przybywać á Solstitio hyemali pogyna :  
tak y to przedwieczne Słońce Syn Boży / Bog z Bogá

Światło z Świata / przyśedſzy w Ciele naszym na świat /  
 koniec nam ciemności oznaimia / że już gniew Boży prze-  
 silony / już noc poſępna wſtawa / a Światło ſpore taſki Bo-  
 żej na świat przychodzi. Już to Słońce znacznie jaſności  
 ſwojej promienia roſpuſcza / już nie tyło domowe / nie tyło  
 proſte oſwieca y wweſela paſterze / ale y ſwiata potentaty  
 z oddalonych kráíow promieniem taſki ſwojej poruſza / cias-  
 gnie / a do pokłonu y poznania ſwego przywodzi. Niechce  
 Bóg aby ta świeca jak pod korcem w tej Szopie y ſtáini  
 leżała y ukryta była / wynosi ja dziś iako na lichtarz / kład-  
 dzie na rece ſwiecznika tego Złotego Naſw. Panny y wiel-  
 kie a madre oſwieca Króle / że temu Światłu / Namilſze-  
 mu iej Synęzkowi niſti pokłon y z dárami oddaia / Złoto /  
 Kádziejdo / myrra. Kádziejdo y mirra Bogu własnje nale-  
 ży.

Virgil.

Thure Deum Placá.

Złoto Służy ludziom. Wczynie ja tak / Kádziejdo z mirra  
 Kościółowi zoſtawie / a złoto taſkom waszym po koledzie  
 rozdám. Pobłogosław Zbáwicielu moy drogi / rozmno-  
 ż to Złoto / aby go wſzyſcy zoſtali wzeſtnikami.

Drogie ieſt Złoto y ſkopo o nie / wſak że wdzielne ieſt / da-  
 ſie wzyć ciągnąć / że cienieſie niſti y ſubtelne placki z niego wy-  
 rabiaia. W Piſmie ſwiętym na rózne rzeczy złoto rozbité  
 widze / co komu ſłużącego nayde / to po Koledzie oſiáno-  
 wác bede.

Złoto rozda-  
 ne po Ko-  
 ledzie.

## Koledá Stanowi Duchownemu.

A Naprzód ludziom duchownym / Prálatom / Káptlá-  
 nom Świeckim Zakonnym daie za Koledę drogi on Złot  
 Exod 28. ty Pektorał / od Sáamego P. Boga Káptłanowi náznáczos  
 Pektora ny y odryſowany. Rationale Judicij, Rationa Sadu, Erery  
 złoty. noſił na pierſiach iako Zalogę jedne. Miał w ſobie dwa  
 nacie



nasćie kámieni drogich / ná každym kámienu było wyryte  
 imię pokolenia Żodowskiego / Ktemu napisano było na tym  
 Pectorale Vrim & Tummim Doctrina & veritas. *Náuká y pra-*  
*wdá. Pones in rationali iudicij Doctrinam & veritatem, quæ*  
*erunt in pectore Aaron. Położyś ná rationale / adu Náukę y pra-*  
*wdę, co ma być ná sercu Aároná. Bólka rzeczy wważam w tym*  
*rationale. Naprzód je miał pisane imiona Synow Izrá-*  
*elskich. Portabit Aaron nomina filiorum Israel in rationali*  
*iudicii super pectus suum, memoriale coram Domino. Będzie*  
*nosil Aáron imioná Synow Izráelá ná rationale / adu, ná piersiach / noich,*  
*pamiętkę przed Pánem. Anielski Doktor powiada / że tym*  
*sznagrono iako przelożony ma mieć populum in corde & visce-*  
*ribus, & iugiter de eorum salute cogitare, powinien lud pos-*  
*wierzony sobie od P. Boga miłować / o tego Zbawienie stá-*  
*rac się / P. Boga zań prosić. Memoriale coram Domino,*  
*memoriaty suppliki w tego potrzebach. Maieństawi tego*  
*prezentować / dáć zań serce y zdrowie swoje / gdy by tego*  
*wyciągáá potrzebá.*

S. Thom. 12.  
 4. 102. ar. 5.  
 ad

Przelożony  
 ma mieć pod-  
 dáne w sercu.

Zostáwił ná sobie tákiego Przelożonego śliczny ábrys  
 pobożny Mozyseß. Powiada o nim Páwel á. Fide Moy-  
 ses grandis factus, negavit se esse filium filiz Pharaonis, inagis  
 eligens affligi cum populo Dei, quám temporalis peccati habe-  
 re iucunditatem. *Wiáá Mozyseß stanósy się wielkim, nie zná-*  
*się być Synem Corki Pháraona, więcey cberááć być utrapionym z ludem*  
*Bożym, á niż doczesnego grzechu mieć rózkoss. Ji o nim pospolite*  
*rozumienie było / że był S-nem Corki Pháraoná / bo ná*  
*dworze Krolowskim we wssytkich dostatkach był wychowá-*  
*ny; gdy do lat przyszedł / w głos powiadał / że nie był Sys-*  
*nem Corki Pháraona / y wssytkie one dostatki porzucił / y*  
*od dworu Krolowskiego odszedł / magis eligens affligi cum po-*  
*pulo Dei, quám temporalis peccati habere iucunditatem, bá-*  
*żety sobie powážááć pomagáć utrapienia ludowi swemu /*

Hebr. 11.

Miłóść moy-  
 zeßá ku Brá-  
 ćciy.

niż z bogatego grzechu mieć wciecha. Jakoż to Paweł ś.  
życie Mojżesza na dworze Pharaona zowie temporale pec-  
catum, grzechem bogatym: a za to przy dworze nie może  
żyć bez grzechu / sine peccato? małoż takich dworów które  
światobliwośćia / y dozorem Pánów w rządzie w pobożności  
rowne są Błaskorom? a za dworzastódził Jozephowi / Dá-  
nielowi innym tak wielom? Co za grzech był żyć Mojżeszo-  
wi na dworze Pharaona? Odpowiada Occumeni us. Pec-

Oecum.

catum vocavit non collaborare aut simul arumnas pati cum po-  
pulo Dei. Primasius. Peccatum reputavit si maneret in aula

Primasius.

Regis latitia temporalis fruens, suosq; fratres in tribulatione re-  
linqueret. Pogardził Mojżesz dworem Pharaona / porzus-  
cił dostątki wygody / wciechy dworskie; widząc abowiem  
iako bracia jego / lud jego wrogim był wciśnieniu / miał  
za skrupuł ieden wielki / a zgola za grzech / bawić się dwor-  
rem / zająwać wczasów / a nie pomagać braciey onych aś-  
fikciy / oney niedze która mieli pod Pharaonem. Non as-  
sigi cum populo, non collaborare peccatum esse putavit. Nie  
pracować z bracią, nie cierpieć z ludem za grzech ieden poczytał. Po-  
dobno śiadając do stołu Pharaona / czynił te reflexy. To  
ja tu śiedzę za dostatnim stołem / zastawionym rozmaitemi  
od przekwintow pułkownikami; a bracia moi na Czołku / Co-  
buli / kápuście przesiada; ja tu mam wszelakie wygody / wśyo-  
scy mi czaputo / veneruio; a bracia moi o iak ciężko kolo  
gliny / cegły robia / z iako praca słome po Egipcie do gliny  
zbierają? Wy nie mogę tego zniesić / poyde im pomagać /  
z niemi pracować. Boday Przelożeni miewali przy wczas-  
kach y dostatkach swoich / takowe na lud swoy reflexy. Bo-  
day Beneficiaci dworscy / Opáci przypomináli sobie Opá-  
ctwa spustofale / bracia niedźna / poddane wciśnieniu / y w-  
watali ich prace / y chcieli też iako chleb duchowny iedzą /  
collaborare, pracować / z Bracią powinności Zakonne / od-  
prawić.



prawać. Boday Pánowie przy stołach y bankietach swos-  
ich przypominali sobie vbogie co po gnoiach y vlicach leża /  
y z stolow ich wygladała odrobin; boday przy dobrym swym  
bycie przypominali sobie Wierżniow / przykładem cnocliwego  
Moyżesza / Który non affligi cum populo peccatum esse pu-  
tauit, Nie cierpieć z ludem miał sobie za grzech / y był tego  
rozumienia że to jest przeciw prawu / przeciw Bogu / prze-  
ciw bliźniego miłości / przeciw sprawiedliwości / widzieć  
przełożonemu poddane swoje w vtrapieniu / w vcístu / a nie  
żałować ich / nie cieścić / nie rátować. Boday Panowie  
Hetmáni miewali przy stołach / wczasach swoich reflexye  
na lud vbogi / na poddane Zrolewskie / Duchowne / iako  
się też w tey hibernie ob Żołnierza máia / iesli ich ta vstawa  
na koń nie vcískaia / i iesli iej nie przebieraia / iesli na ten tes-  
den po kilka koni nie kłada / iesli krzywd / Sromot po Waiach  
nie czynia ; a powinni pod grzechem o tym myśleć / zwlas-  
szczá gdy im zbierstwa y swewole przez supplik donoszą ; po-  
winni ztemu zabiegać / w excussy wzierać / karać / y taka  
osóbanta pełna vstawa odmienić / znieść / a przy starobas-  
wnych wolnościach Kościół z poddaństwy tego zadržymać.

Druga ten Ráционал або pektorál zwano лѣзюв Ora-  
culum wyrokiem / Sadem / bo w nim P Bog iakoby mies-  
ztał / y z niego Kapłanowi o rzeczach przyszłych y wątpli-  
wych pytaícemu dawał odpowiedź. Jesli pod czas Wola-  
ny / chciał wiedzieć Kapłan o iej powodach y końcu / po-  
szierał w pektorál; gdy kamienie czerniały znał był nieścze-  
ścia ; gdy czernieniały znał krwie przelania wielkiego ; tes-  
tli weselo świeciły / znałyto wygrana. Itak zwano ten  
rational Sadu / rationale iudicii że z niego Kapłan sadził / z  
niego lud przestrzegał / z niego napominał / z niego karał.  
Widźcie że to y w starym Zakonie Kapłanom należały nád-  
świeczeniami sady / a teraz niektorzy dżćiliby ie Kapłanom /  
godnię

Pánowie po-  
winni myśleć  
o poddanych.

Pektorál był  
Oraculum.

Kapłani są- godnieyszym niż byli Mojżesowi obiać? Foremna to?  
dźili świe- Świeckie Sady Kapłanów do siebie o gruncy pociągają / a  
ckich. czemuż też Kapłani / o dziesięciny / wyderkasy / y inne reales  
causas, sadzić świeckich nie mają? Heretyckie to wymysły /  
których Kapłańska y Kościoła o powagą kole w oczu.

Nakoniec ten rational miał pisane dwie słowa Vim &  
Tummim, Doctrina & veritas. Nauka y prawda. Pokażo-  
wano tym że przelożonym duchownym Kapłanem potrzeba  
nauki / potrzeba y prawdy / aby ia każdemu opowiadał / a  
pobożnym ia życiem wtwierdzał / y ładniey w serea ludzkie  
wlewał. Zgadnicie mi czemu świecenie Kapłańskie na-  
zwat s. Páwel Proroctwem. Noli negligere gratiam qua  
in te est, quae data est tibi per prophetiam, cum impositione  
manuum presbyterii. Nie zaniedbujay tałki, która jest w tobie,  
którać jest dana przez prorokowanie, z kładzeniem rąk Kapłaństwu.  
Prorokowanie zowie formam Ordinationis świecenie. Cze-  
muż to? dla tego że iako Prorocy Boskim natchnieni Dus-  
chem / w dsiwny stan odmieniali się / y z Kondicyey iakoby  
ludzkiej wychodzili / a coś Boskiego nabýwali; tak y Ka-  
plan w poswieceniu swoim / ma z stanu ludzkiego nie iako  
wynisć / a w Anielska swiatobliwość przemienić się. Day  
Boże im ten Pektoral rosic / wedle Rationalu żyć / nauka /  
światobliwośćia ludowi Bożemu służyć.

### Koleda pp. Akademikom.

Láncuch zło- Ulegobij mi się minąć złotem Przestawney Akademicye na-  
ty. szej Krakowskiej. Widze w Plamie smietym Láncuch złoty  
Gen. 4. Torquem aureum, którym Pharaó wżcił Josepha w nagro-  
de cnocy y mądrości tego. Pomniada Vegetius, że u Rym-  
Vegetius. minian Torques aureus fuit praeium solidae Virtutis, quem  
qui meruisset, duplas consequebatur annonas. Láncuch złoty  
był na-

był nagrodą słateczney nieodmienney Cnoty; gdy go Zolnierz ábo kto inny wysłużył, nie ryło publiczna odnosił pochwałę, ále mu też z po-  
litego (kárbu) nánáczono dwoiáki Zola, dwoiáka intratę y pensyę. Kos-  
muż dáć Ruśnietey złoty po Koledzie Lánecuch / iáko Pánom  
Akádemikom. Nie naydzieś w tych ludzi nie fucatum, nie *Akádemiesz*  
obludnego / nie co by samym wdawało sie pozorem; iáko ná-  
uká ich solida, gruntowna / iák y enotá dobre ma y mocne  
ná pobożności osnowanie. Nie wślybyś o Akádemiku áby  
tego wczym podśedł / áby pod tím beneficium vbiegl; prze-  
staia ná swych grzywnách / y vbogim salarium; godni zá-  
ste zá swe cnoty y prace duplas annonas, hoyney nagrody y  
wdzięczności.

W Lánecuchu mocna iest ogniw coniunctio, złączenie /  
ledno z drugim ściślo sie wiąże / ruśyś iednego / záraz iá-  
zá nim y ciągná sie drugie. Zycze PP. Akádemikom spola-  
ney miłości / zgodliwych Subiecta, áby byli ynanimes, áby  
w ledno tchneli / rownym kolo dobrá Akádemiey pracowali  
affektem. Zycze áby ná stárych Katedra y prace  
złamaných mieli baczenie; choć by też nie był áktu laborans,  
kiedy ma inne poważne zabawy / nie prywatne / ále Com-  
munitatis, czemu nie ma godnych odnosić wygod y nagrod?  
czemu nie ma być rowno z drugimi wśelkich wżestnis  
tým honorow? W Spártanow ludzie stárzy Rzeczypos-  
politey dobrze zásluzeni / takie mieli wśánowanie / takie *Spártani Bá-  
nowali (stárych)*  
honory / takie wygody / że też mowiono. In sola Sparta  
expedit senescere. Wśamey Spárcie dobra iest stárzec sie. Ulich  
y o Akádemiey mowia in Academia expedit senescere. w Aká-  
demiey iák śánusia stárych / sprácowánych / że śczęśli-  
wa rzecz iest miedzy niemi doczekać stárości.

Zomerusá Sławnego Poete malowano z lánecuchem *Homerowá*  
z wśt tego wychodzacy / wśázuiac iáko ślobka wymowa *wymowá*  
swoia ludzi ku sobie ciągná / y lereá ich iákoby wiazał.



Herodor. **Ma** te Sławe przestawna Akademia Krakowska / że y  
Krolow Jch MN. y przeświecnetego Senatu / y Rycers-  
kiego stanu / á zgola wszystkich obywatelow serca ku sobie  
obraca / że dla ich szczerosci y nie wprykrzonych postępkow  
wszystcy ie miluia / wszyscy im dobrze życza / wszyscy ślania-  
ia. Bog cie niech pomnaza Mátko przeznacna w nauki /  
w ludzie / w sławe / w honory y we wszelkie szczęśliwości.

## Koleda pp. Sedziom.

Powinnowawszy pp. Sedziom Tribunalom / Grodom y  
wszelkim Sadom szczęśliwego na rok nowy powodzenia /  
dać za Koledę Miecz Złoty gladium aureum, który Jeremiaś  
podawał Náchabeyczykowi. Accipe Sanctum gladium,  
munus à Deo, in quo delicias aduersarios populi mei. *Węźmi*  
*Miecz Święty, uptoninek od Boga, w którym z nieśieś nieprzyjacioly*  
*ludu moiego. Że mu dać Miecz to słusna / iako Hetmanos*  
*wi / Sedziemu / bo miezem dochodzimy pokoju / miezem /*  
*sprawniedliwośćia / zatrzymuia sie swowole / rozboie; miecz*  
*ostramia drapiestwa / niaiazdy / okrucienstwa. Cartarus*  
*chcac opisać sprawiedliwość sadowa / namalowal korytko*  
*iedno / á z niego pila; z iedney strony owieczka / z drugiey*  
*wilk / á w posrodku miecz; y dal Lemma; Aduersa eodem.*  
*Przeciwne nieprzyjazne rzeczy z iednego naczynia pila. Jako*  
*ten wilk folgował Owcy / iako na nie nie rzucił ostrych zęb*  
*ow swoich? Nie. Bo ogladal sie na Miecz / na sad / na*  
*sprawniedliwość / tuż nad byia stat miecz; wára wilku / wára*  
*śarpacu; gdzie w Rzeczypospolitey sprawiedliwość kwie-*  
*enie / gdzie prawo w całosci zostate swoiey / gdzie Hetman /*  
*sedzia mocno trzyma miecz w ręku / nie rzucił sie wilk / swo-*  
*wolnik na niewinnego / nie wydrze co mu nie należy / nie*  
*lekce powazy wstawa y zakaż Hetmana / Sedziego. Czemuz*  
*y nas*

u nas w Polsce taka między Żołnierzami swowola? czemu  
 takie ubogich ludzi / wiecey niż Pogańskie y nieprzyjaciela  
 skie dręczenia / wściskania? nieślychane krzymy / ubogich  
 ludzi bicia / Rátowania? bo sie nie ogladała na Miecz /  
 na sprawiedliwość: Wyzniemy bunt / zwiazek / konfede-  
 racya / musza nam odpuszcic / bedzie amnistia. Onieścze  
 śliwa amnistia! przeżyży Rzeczpospolita; ale nie przeżyży  
 P. Bog; alec y Rzeczpospolita nie miała by tego przeżierać /  
 y żadnych sie od buntowników nie obiawiać trudności; ma  
 z łaski Bożej sto sił / ma po sobie P. Boga / ma sprawie-  
 dliwość / a kto sie takiej sprzeciwi / oprze obronie? Pamię-  
 taćby miała co powiedział Cato Starszy. Iniuriam etiam si  
 facienti nihil adferat periculi, uniuerſis tamen periculosa esse. *Caro.*  
*Krzywdą ubogich ludzi, kmiotkow złupionych, Kościołow, Klastorow*  
*zniszczonych, choć się od niego Żołnierz amnistia, przeżeraniem zašto-*  
*ni, ale Rzeczpospolitey wszystkiey zaškodzi; bo krzywdą nie-*  
*ukarana do wielu krzywd y swowoli wrota złym ludziom*  
*otwiera; jeśli raz przepuszcza łotrów / śmielszym go do łotr-*  
*ostwa na potym węgna. Mieczą Hetmanom / Sedziom*  
*trzebą / sprawiedliwości trzebą.*

Lecz czemuż to Miecz Złoty dała Hetmanowi / Sedzieś  
 mu? Podobno chciano wkażać / że dwoiako kto znośc może  
 nieprzyjaciela. Młoca y Złotem; Woyna y Corrupcyą /  
 gdzie miecz y siła nie może / tam złoto zwykło dokażować  
 potencyy swoiey. Philippus Krol Macedoński dobywając  
 iedney fortece wielkiej trudności zażywał; mocno bronio-  
 no / śmieie odważnie wypadano; y rzecze mu ieden. Aureis  
 hastis pugna, & omnia uincēs. *Użyj ieno złotego kopiynika, a*  
*wszystko sprawisz, nie załuy złotą / białuy przednie officery mie-*  
*szy nieprzyjaciółmi / a snadno zwyciężysz. Gdy tego spro-*  
*bował y doświadczył; leżac potym pod inną forteca / gdy*  
*mu powiadali Żołnierze jego / że prożno czas trawia / nie-*

Czemu miecz  
 Złoty.

Nieprzyja-  
 ciela dwoi-  
 ako znośc.

Plutarch.

Złoto mocne.

dobyta fortecá / przystęp trudny / spyta; Czy tak trudno przystąpić / żeby nie mogli wnieść Osiel złotem nalałowánny; asellus auro onukus? gdy rzekli. Osielci mogłby przystąpić; odpowie / dajcieś pokoy / dostaniemy iesli nie mosca / to złotem. Siła złoto może / náchyla snádbno affekty / sercá miękzy / wyraca spráwiedliwość; z tod zni-gma, gadka.

Mutnegra cum murua, faciunt rectissima curua.

*Sędziom nie-  
bezpieczne  
złoto.* Wspát cytatoc / Mutnegrá y muruá znáczy argentum & aurum. Ztmánom / potentatom prawda że iest potrzeba złoto / lecz Sędziom áby do niego y do podobarkow serce stłaniác mieli / niebezpieczne. Sam P. Bog dat prześtroge sędziom. Non accipies munera, quia munera exc-

*Deut: 16.* cant oculos sapientum, & mutant verba iustorum. Nie bę-dzieś brat upominkow bo upominki ślepia oczy mądrych, y odmieniają słowá spráwiedliwych. *Xv Medreá:* Xenia & dona excant

*Eccl. 20.* oculos iudicum, & quasi mutus in ore auertit correptiones eorum. Dáry y upominki zaślepiają oczy sędziom, y iáko niemy w u-ściech zawićiąga karánia ich. Greci text ma: quasi frenum in ore. Iáko wędźidło w ućciech. Żydowski zaś miásto sapien-

tum, cyta Videntium. Upominki ślepia oczy widzacych / sędziow. Żowie sędzie widzacemi / bo im trzeba pilnego y bystrego ná wyttko oka. Jest questia v Philosophow. Quomodo fiat visio? iáko widzenie odpráwue się? Plátonicy twierdzą / że visio fit per extramissionem radiorum visualium; dando / że z ogu wychodzą promysyżki iásne / ktore oświecają Obiectum, rzecz polożona / że ia głowiek widzi. Peripátetycy zaś z swoim Aristotelesem mówia / że visio fit per intusufceptionem, recipiendo, że oko bierze ab Obiecto speciem eiu-, od rzeczy przed okiem polożoney osobe iey / y tak ta dopiero widzi / wzięwszy speciem; y máia ręcy od ex-periencyey / bo kto ná ónięg dlugo patrzy / odwróciwszy oko /

Quomodo  
fiat visio?



oko / zda sie mu wszystko białe / dla tego że białwa śniegu  
species mocno sie wpita w oczy. Ja w Philosophiey trzy  
małem z Aristotelem / ale w Kościele z Platonem ; że nie  
per intus susceptionem ; y tak mniemam / iż sędziowie mają  
na sprawy patrzyć per extramissionē wypuszczając z oczu pro  
myszki / nie biorąc ich od wspominków / non per intus susce  
ptionem ; sami na wstrzywdzenie łaskawym okiem mają pa  
trzyć / sami emittere radios pietatis ; wchować Boże intus sus  
ceptionem / brać co od niewinnego za sprawiedliwość ; nie  
słuchać / nie przypuszczać / aż optaca.

Co nie dla tego przytaczam / abym sobie naszym Pol  
skim / wchować Boże / miał przymawiać ; mają tribunały /  
mają grody / mają y miasta sędziów mądrych / sprawiedli  
wość miluiących / sumnienia nieprzerobionego / pobożnego.  
Lecz z tej miary co wspominam / aby te cnoty widząc do  
siebie P. Boga chwalili / y na te wzrędy / funkcje / poton  
żne / godne / madre subiecta stawiali. Daj P. Boże se  
dзіom naszym złote czas / odwazne serca na wkaranie swych  
woli / czyste iasne oczy / na pilne krząć ludzkich dozory /  
aby za swe prace / y w sędziach cnotosci / nie zmrużonym okiem  
w słońce przedwieczne / iako prawi Orta Synowie mogli  
pośtera fara patrzyć.

### Koleda pp Żołnierzom.

Pánowie Żołnierze / co rok po Koledzie nas nawlebzają / Cielec złoty.  
y srodze nas kola. Coż by takiego dać im po Koledzie ?  
Dać im Cielca złote / włane od Jeroboama. 3. Reg. 12.  
questya Rupertus. Chocć Zog w sed mogacy włożyć Dą  
nielowi / co za nieprzyjaciele miał / poślac na Jeruzalem /  
powiedział / że Cztery bestye / gotowały sie wderzyć na to  
Miasto święte / y na lud żydowski / y wyliżać r Dániela /  
S 1  
w poślaci

w postaci Lwice / Wiedźwiedzia / Księcia / y czwarta takas  
 bestya sroga / straszna / żeby miała zelazne. Opisał tu y  
 opowiedział P. Bog że Cztery Królestwa miały stworzyć  
 do wstępnemu Państwu / y Miastu Jeruzalem / Egipcyanie /  
 Babilonczycy / Grecowie / y Rzymianie. Mamy też z po-  
 smą iako Jeroboam sługa Salomonow / więcej za grze-  
 nice przed Salomonem; gdy powrócił / chcąc lud zbun-  
 wany co stał przy nim zatrzymać / aby do Króla swego nie  
 wrócili się / wlat dwu cielców złotych / tak sobie dyskur-  
 ując. Jeśli ci ludzie co że mna trzymają / beda chodząc dla  
 nabożeństwa do Jeruzalem / do Kościoła / pewnie ich tam  
 duchowni przeformują / y do Króla namowia / a mnie odo-  
 stapia / y wydadzą. Ale co? Wzynie ta tak / wrobie dwu  
 Cielców / y postawie ich daleko od Jeruzalem / y zalece ie  
 za Bogi / na te nowiny / tuteż iż ludzie pogarda się widzieć /  
 słyszeć / co jest nowego / y tak uczynił. Excogitato con-  
 silio, fecit duos vitulos aureos, & dixit eis. Nolite ascendere vi-  
 tra in Ierusalem, Ecce Dixi tui Israel, qui te eduxerunt de terra  
 Aegypti Wymyśliwszy radę, urobił dwu Cielców złotych, y mówił  
 do ludu. Niechodźcie więcej do Ieruzalem. Oto Bogowie twoi Izrae-  
 lu, którzy cie wyprowadzili z Ziemi Egiptkiej. I przez te Ciel-  
 ce chciał zwoiować Króla Judyjskiego Roboam / y spustos-  
 zyć Jeruzalem Miasto; iakoż dokazał tego / bo na te no-  
 winy bieżąco co żywo / opuszczali Miasto / opuszczali Kościół /  
 y chwale Boga prawego. Factum est verbum hoc in pec-  
 catum, ibat enim populus ad adorandum vitulum vsq; in Dan.  
 Stało się to słowo Jeroboam grzechem, to jest pogorszeniem, bo chodził  
 lud kłaniać się Cielcom aż do Dan. Pyta tedy Rupertus Kto  
 większe szkody poczynił w ludu Bożym / w Izraelu / w Je-  
 rozolimie / jeśli owe Cztery bestye / owe Cztery Narody / czy  
 te Cielce Jeroboamowe. Num facies ista mitior est facie-  
 bus illis? num Ieroboam mitius quam illa regna egit? mitius  
 nocuit?

Jeroboam dla  
 interesse zo-  
 stał ateista.

Jeroboam bier-  
 zę przez  
 ciwie złote

nocuit? Imo quanto magis domesticus erat, tanto maiora da-  
mna fecit, tanto magis domum subuertit. Czy ta figura Ciel-  
cow Izey/sa była Ierolimie, niż onych bestyi twarzy? czy Ierobo-  
am Izey niż one Krolestwa postępował? mniej niż one Iškodził? y ow-  
sem im barzey domowy był, tym więkße škody porobił, tym barzey dom  
Boży wynurcił. Bo dla onych Cielcow pustosząco miasto / pus-  
tosząca chwała Boża / niszczyli wbożeli Bapłani. Greko-  
wie / Rzymianie / Babilonczycy / Egipcyanie / iezli škod-  
zili / muirom / majątnościom škodzili; a Jeroboam przez  
te Cielce znośił Religia / niszczył potencya Krolewska obry-  
wając lud do nowin / do nowey Religiey / odeymował ká-  
plądom ofiary / intryaty / pożywienie. Quanto magis dome-  
sticus erat tanto maiora damna fecit, tanto magis domum sub-  
uertit. Im barzey był domowy, im barzey swoy, tym więkße škody  
poczynił, tym więcey miasto, dom Boży (pustoszył). Coś podobnego  
widziemy w utrapionej Oyczyźnie naszym. Przepuścił P.  
Bóg ná to Krolestwo iako Cztery Bestye Dánielowe / czterech  
nieprzyjaciół / Szweda Moskwy / Węgrzyna / Rosja-  
ka / przepuścił też iakoby Jeroboamowe cielce / zwiazki /  
Konfederaty / żołnierze nielutościwe. Quis magis nocuit?  
Ktoż więkße škody spustoszenia w Oyczyźnie uczynił? Po-  
stronni nieprzyjacieli / czy swoi domowi? widziacie że swoi. Swoy Zok-  
Kto Krolowi J. M. y Oyczyźnie do zupełney nad Moskwą nierz gorzsy  
y Rosakami wiktoryey drogę zagroził? swoi / zwiazkiem niż Nieprzy-  
y buntem swoim. Kto Krolestwu temu tryumphy z nie-  
przyjaciół z reku prawie wyiał? swoi. Kto Szweda do  
Borony / Moskwy do Wilna w prowadził? a za nie wies-  
cie że swoi / malcontenti. Kto przyczyna tak zley / plugawey  
w Oyczyźnie monety / y za nią towarow drogości? swoi /  
borgowemi millionami swemi. Kto Miasta / Włości  
Barpa / w bogie poddane Krolewskie / duchowne kto niszczy?  
ieno swoi / nieznosnemi sta cyami swemi; Kto pobożne fun-  
dacye /



bácyce Kościołom / Błasktorow oboiey plci niſzey / pſnie / wys-  
wraca? ſwoi. Quanto magis domesticus erat tanto maiora  
damna fecit, tanto magis domum, Regnum ſubvertit. Nie  
znáby w Polſcze w Miáſtach / po Wſiách Woyny Szwec-  
yſkiej / Węgierſkiej / gdy by nie ſwoi / gdy by nie cieſkie á  
nie znoſne oppreſſye od ſwoich.

Może zaſtę verapiona Ocyzyhá mowić. Filij Ma-  
Cant. 1. tris meæ pugnaverunt contra me. Synowie Mátki moiey walczyli  
przećinko mnie. Opiſuię tu Medrzec Rzeczpoſpolita powſze-  
chnie / ktora lubo wiec mięwa rózne adwerſarzy / y nieprzy-  
jacióły; iednak nie tak boli / gdy co od poſtronných y obe-  
cych ponoſi / iáko gdy od ſwoich ktore żywi / y którym płáci :  
Od ſwego bo- yprzeto lámentuie. Synowie Mátki moiey &c Co wważaiac  
leſna cierpieć ó. Bernat mowi. Id expreſſius plangit quod & ſentit diffe-  
rentius, quodq; vigilantius nobis cauendum eſt. Quid eſt hoc?  
Malum vtiq; inteſtinum & domesticum. Tęo wyráźniey plá-  
cze co iá nie porównanie nád inne vciłki boli, y ná co pilne y czynne  
mieć oko trzeba. Coż to takiego? Wewnętrzne y domowe złe. Nie  
máſz nic boleſnieyſzego y ſzkodliwyſzego nád domowe złe / nád  
domowego nieprzyjaciela. Acerbius fertur vulnus quod in-  
fligitur à fratre. Załoſniey ponoſę ráncę ktora mi brát zádaie. mo-  
wi Rupertus. Jnie wymteſz co za ſerce Koronnego Sy-  
ná? cá vbogich poddáných krywda? co iáwne Ocyzyhá  
zniſzczenie? nie poruſzy Cnego Szlacheckiego ſtanu cá rozfo-  
rowána Żołnierzow ná vcisnienie ludzkie ſwowola? ten  
Brwawy niebo przebitaiący pláž / mieſkiego / wieſkieſ-  
go ludu? cá publiżna ſkarbu Rzeczpoſpolitey ſzkoda?  
ſkład je poida uchwalone podatki / pobory / kiedy vbodzy /  
iedni je wſyſtkiego złupieni / drudzy z domków nieżnoſneſ  
mi ſtácyámi powyganiáni? Pobożność tej Woięwodztwo  
niezmieſie. wyciągać od dziedſicow y poſſeſſorow / kiedy do-  
bra od Żołnierzá ſpuſtoſhone zoſtáie.

Przydam

Przybam ia do tej Koleby do tych Cielcow PP. Żołnier  
żom na przestroge y porátowanie zawiedzionego ich su  
mnienia aurum Tolosanum. *Złoto Tolosańskie.* Co to za złoto  
to iakieś niewiadome? U Rzymian o niešťzesliwym złoto  
wieku ktoremu nie sporo nie było / ktory trácił w hándlach /  
w kupiectwach / ktory u dworu iásti y fortuny nie znał / y  
nie musie na świecie dobrego nie powodziło / mówiono po  
spolicie. Aurum tetigit Tolosanum. *Dotknął się złotá pienię-*  
*dzy Tolosańskich; iáko też o takim mówiono* Equum habet Se-  
ianum. *Ná koniu iezdzi seiánowym.*

Te powieści y mowy z tad wrosły. Cncius Seius Mies  
szánin Rzymsti dostał koniá z Grecey Sławnego / o kto  
rym wieść była / że był z rodu y stada koni Diodemesá /  
ktore Hercules zabił y Diodemesá z Traciey do Argos miá  
sta Greckiego przewiodł. Kon ten / piše o nim / był dzia  
wnie cudny / silny / szogny / prekli / ále tak niešťzesliwy /  
że kto go dostał / że wšytkim domem y fámiliá ginał. *Kon seiánow.*  
Bo naprzod tego Seia z iákis przyczyny Marcus Antonius Triu-  
mair na gárdło osadził / y sromotnie dał strácić. Po Seiu  
kupił go Dolabellá Consul w Siryey centum Millibus HS. *Aulus Gelli.*  
za sto tysięcy tych tam złotych / y tego hániebnie zabił. *Lib. 3. Hist.*  
Po nim wziął go Cassius, y ten sromotnie zginał. *Artic.*  
Dostał sie potym Antonio / y ten ná okrutną śmierć przyšedł. Z tad  
o ludziách niešťzesliwych wrosła mowa. Equum habet Se-  
ianum. *Ma Konia seiánowego. Iezdzi ná seiánonym koniu.* U  
złocie zaś Tolosańskim z tad wrosła powieść. L. Cypio Con-  
sul we Franczey wziął Tolosę Miásto / y wniwecz ie przez  
Żołnierzá złupił / y z Kościółow złoto y pieniądze wybrał;  
Ktokolwiek w oney śárpaninie pieniądzy co wziął / złotá /  
srebrá / wniwecz sie misernie obrácał / y z domem swym gi  
nał / że iákież mówiono o niešťzesliwych ludziách / Aurum  
tetigit Tolosanum. *Dotknął się, ruszył pieniędzy Tolosańskich. Tak*

Po Neroniey  
Caligule wy-  
dziercących  
cała (przety  
do kłóak.

sie mu nieścześci / tak mu nie sporo / tak sie go tarápátá trzy-  
ma / iáko by miał złoto / pieniądze Tolosánskie. Ale cóż  
zá dziw / że niespráwiedliwe zbiory y wydárte pieniądze / rze-  
zy z Krzywda nábyte niszca głowieká; o to Rzymianie po-  
Zeronie y Caligule frogich łupieżcák / żadnych rzeczy tknąć  
sie nie śmieli / ále wśytkie bogáte ich sprzety / śáty / obicia /  
śárby powrzucáli do publicznych Cloák / mieyśc śpetnych.  
Máci sie Bog y w Pogaństwie ludzi niewinnych Krzy-  
wodykarze frogo wydzierstwa y śárpániny / á cóż v Chrze-  
ścian? nie wkáżecie áby łogo zbogácity złe nábyte pienią-  
dze; á cóż wydárte / gwałtem z poddáných Kóścielnych /  
w stácyách wyciśnione? pieniądze takie ná które świećta  
Zwierzchność práwá nie ma żadnego.

Przytoż tu piękna consideracya wielkiego w Kóściele  
Bożym Doktorá s. Zieronimá. Przymawiaá Césarscy  
epáktorowie / że P. Chryśtus nie plácił Césarskiego podátku /  
ábo pogłowia / y mowia do Piotrá. Magister vester non  
soluit didrachma? Mistrz wász nie pláci to pogłowia? Był to pos-  
datek roczny ktory od głowy Césarzom plácono / Ort tales-  
rowy / zwano go didrachma. Postrzeżł tego Zbáwiciel y  
mowi Piotrowi. Alz Krolowie od Synow nie biora pos-  
boru / y ía plácić bym go nie miał / iáko Syn nawyższego  
Matth. 17. Krolá / y Bogá / lecz dla wzgorszenia áby nas nie miano zá-  
buntowniká. Vade ad mare & mitte hamum, & cum pi-  
scem qui primus ascenderit tolle, & aperto eius ore inuenies  
staterem, illum sumens da eis pro me & te. Idź do morza y  
nie dáie ná zárzuć wędcę, á tę rybę ktora naprzód pádnie węźmi, gębę íey otworzy-  
pohor pienię- wśy naydziess stater, pułtalerá, wyianśy go day im zá mię y zá cię.  
dzy z worká Pyta s. Zieronim. Czemu Pan ná plácenie poboru  
spolnego. Cudow záżywa; w rybie morzkiej cudownie stáwia / kłás-  
dzie pieniądze / y Piotrowi ía na węde przywodzi? Nie sná-  
dnieysza rzecz bylá / kázáć to pułtalera záplácić z worká kto-  
ry Judaś



ry Judaś iako śafarz nośił / z pieniędzy ſpolnych / z ktorych  
żyli Apoſtolowie. Na co taki Cud? taki zawođ / chođić  
do morza / łowić ryby / ſukąć w nich pieniędzy? Odpowia-  
da ś. Doktor / że to uczynił Pan. Quia res pauperum in eos  
uſus conuerrere nefas putauit. Pieniędze ktore w Judaſa  
były w kałecie / były pieniędze ubogich / iakmużná pobo-  
żnych ludźi / pieniędze Apoſtołſkie / peculium Eccleſia & Col-  
legij Chriſti, na pożywienie y ſuſtentacya ſamego PANA, y  
Apoſtolow od rożnych dane / oſiārowane; y dla tego aby  
Dobrođzieiow intencya nie była odmieniona / nie chciał ich  
Pan brać / y dawać na inne ſwieckie wydatki / choć na o-  
kup głowy ſwey / res pauperum in eos uſus conuerrere nefas  
putauit: bo nie na pobory te iakmużne dawali Enocliwi lu-  
dzie / nie na Ceſarſkie pogłowiá / y Œolnierſkie ſtipendia, ale  
na wyżywienie ſlug Bożych / Apoſtolow / y dla tego nie ka-  
żał tych pieniędzy ruſzać ani tykać / y miał to za nefas, za  
rzecz nie ſłuſzna / nie przyſtoyna / za krzywdę Apoſtolow ſwo-  
ich. Jakim że ſumnieniem w nas w Polſce Kościelne do-  
brá / pobożne fundatye / res pauperum, patrimonium Chriſti,  
iakmużne ſwiatobliwych ludźi / dziedzictwo CHRYSTVSO:  
w ciężkości waga ſie obciążać podobactwami? O pobory nie  
tak mowie / gdy na nie za conſenſem ś. Stolicy Apoſtołſkiej  
ſami pozwalaia duchowni; ale o ſtácyach / o nieubożnych  
hibernách / Œymowych chlebach / iakim ſumnieniem ſwie-  
cka zwierzchność waga ſie dobrámi Kościelnymi ſafować /  
y na nie przeciw pobożney fundatorow intencyey aſſignácy  
Œolnierzom y uſtáwy nieznóśne w kłádać? z kad dla Boga  
to práwo / tá władza / ten auſus że do Wioſtkiej duchowney /  
Biſkupiej / Káptanſkiej śmieie Œolnierz w pada / y iak w  
nieprzytácielſkiej moca y gwałtem wziętey / co chce roſtázuie /  
co chce bierze / robociżne dworom obeymuie / gromády czy-  
ni / poddánemi co chce robi / ludźie ubogie Kościółowi odo-

S. Hieronimi.

*Aſſignácy  
Œolnierzomu  
na dobrá D-  
cbowne nie-  
ſłuſzne.*

Same res pauperum śarpa / drze / konie / bytło w stacyey zaś  
 biera / obuskuie / tyránizmie / sromoci / wśereżeństwa popela  
 nia. Jako sie wazy iálmuzne pobożnych ludzi / Bogu ná  
 chwale / á slugom iego ná sustentacya oddána in profanos  
 vsus, ná swe pożytki obracać / zaś nie iść / pić / zbytkować /  
 ryść / bławaty spráwiać / w krew sie vbogich stroić : pieś  
 niadze wydárte ná árendy dawác : iáko tego nie máia zaś  
 nefas, zaś krzywde / zaś grzech / zaś przeklectwo ? Niech to wś  
 waza pp. Solnierze / y pomysła że konie / woły / ktore w  
 stacyách biora / pieniadze ktore niesłusnie y gwałtem wycie  
 skaia obroca sie im w konia Seianowego / w Toláńskie Stos  
 to / w srogie niesczęście / że ich y ná zdrowiu / y substancyey  
 ktorzy iáka máia utrapia / y ob P. Boga nieuchybnie ciężkie  
 przyniosła karánie / y wniwecz ie poobracáia / á ná duszy  
 wiecznie zabiła.

## Koledá pp. Mieszczánom.

*Tarcza Złota*

**M**iasztu potrzebne iest złoto / potrzebne fortuny / dostáć  
 eki / bo Krolestwa / Rzeczypospolite / z dostatkow  
 Mieyskich y ozdobe y podpore máia / y Miasztami / fortecas  
 mi stoia. Życząc pp. Mieszczánom dobrego przy wśelkiej  
 fortunie zdrowia / dáie im po Koledzie Clypeum aureum.  
 Tarcza złota postali niegdy Machabei w podárunku Rzyś  
 mianom / szukaiać ich obrony y przyiaźni. Tarcza broni  
 głowická / y zásańia od rázow / y stychow nieprzyiaćielskich.  
 Scutum ante totum corpus instar parietis proponitur, mówi  
 Złotousty Doktor. Stad ieden namalowáwśy tarcza w  
 rece ludzkiej nápisal. Ne ladar. Trzymam dla obrony. W  
 Rzymie Rzymie zaś czasow Numy Pompiliusza / gdy wielkie pános  
 waly powietrza y Woyny / spadla tarcza iedna z Nieba / y  
 z Nieba.

II. Mach. 15.  
 S. Chrysof.  
 Hom. 4. ad  
 Ephes.

Tarcza broni  
 Mund. Sym.

w Rzymie  
 tarcza spadla  
 z Nieba.

głos sły

głos słyszano / że Mars brał to Miasto pod swoje obronę y  
protekcję / y chciał go w każdym razie bronić.

- - - lapsa ancilia czło.

Virg. Aene. 9

Szyje PP Mieszczanom podobnej fortuny / aby mieli pro-  
tekcję z Nieba / obronę od powietrza / y wszelkiego niebes-  
pieczeństwa / aby mieli protekcję od Królów Panów swo-  
ich / od Stanów Koronnych ; bo co po Miastach kiedy urząd  
ma związane ręce kiedy im turbatorów pokoiu / swęwoli ka-  
rać nie dopuszcza / słabieją przez to Miasta / rząd dobry gi-  
nie a swowolnikom wrota się otwierają do złości / y znie-  
sław Ludzkich. Trzeba im protekcji / trzeba obrony aby  
Urząd miał swoje powagę / aby na iurisdikcyę jego żaden  
nie następował / pokoiu pospolitego nie wzruszał.

Namawiał tam ktoś siła targz soba powiązanych y

Mund. Sym.

napiśat. Iunctis vis nulla nocebit. Złączonym, powiązonym,

Ciuitas Ciui-

żadna nie zaszkodzi siła. Miastu zgoda potrzebna / bo Ciui-

um vnitas.

taszowie się Ciuium vnitas. Miasto jest z iednoczenie Obywate-

low. Szczęśliwe to Miasto / błogosławiona Rzeczpospo-

lita / gdzie wszyscy w iedno tchną / gdzie żaden prywatnie

Privatā robi

narabia / pokoiu nie mieści. Bo coż wrecz gubi Miasta /

fakcyę.

się niezgody / mieśaniny / ieno prywatną / niezgody / in-

teressā. Ma tam Esop o iednym rybku że pusiwiwszy

się do rzeki / wwiązawszy kamień / wodę srodze macił ; ludzie

co przychodzili po wodę / tałali mur / że wodę macił / specił /

Aesop

że cysstey spokojnie zażywać nie mogli ; a on rzecze. Nisi hic

fluuius perturbetur, me oportet esurientem mori. Gdy by ta

woda nie maciła się ; musiałbym od głodu umrzeć. Stad ci więc w

Miastach y w Rzeczach pospolitych mieśaniny y fakcyę bys-

waia / że wiele jest takich / co inaczey nie mogą pisać, ieno

in turbido ; nie mogą inaczey familię swoich wynieść / w ho-

nory wrość / domów w bogać / ieno mieśać / różne fakcie /

praktyki czyniac ; gdzie zaś jest affektum vnitas, serc y anim-



muszow zgoda / tam pokoy kwićnie / tam żadna przeciwność  
nie zaszkodzi / żaden nieprzyjaciel pociechy / siły nie bierze.  
*Zgoda mocna* lunctis vis nulla nocebit. Ziednoczonym, zgodlinym żadna nie za-  
szkodzi poręga. Stad Nicetes Philosoph gdy Lacedemonowie  
byli w niebezpieczeństwie / y o Młóstwa obwątowaniu radził  
li / rzekł im z Homera.

Plutarch. Scutum hæsit scuto, galea galeæ, atq; viro vir  
Sie mihi state Lacedemonii, & muris cincti sumus. Tarcza  
spięta z tarczą, przyłbica z przyłbicą, mąż z mężem. Tak się zga-  
dzaycie Lacedemonowie, taką więz między sobą mieycie á murów nie  
będzie wam trzebá. lunctis vis nulla nocebit. Day Boże Młóst-  
wom / Rzeczompospolitym zgodę / iedność / ánimuszów spo-  
ność / aby milego záżywali pokoiu / y od wszelkich turbáciy /  
y niebezpieczeństw zostawali swobodni.

### Koledá Białymgłowom.

*Pierścień* **Z**Acnym Matronom co zá Koledę mam osiárować. Wiem  
*Złoty.* iż one w Złocie się kochaia / y do swych stroiów wzywaiá  
go rády. Dáie im po Koledzie Pierścień Złoty / swistey os-  
*Judich. 10:* ney Mátrońy Judithy / y żyje aby v Matzonków swoich /  
*S. Bernard.* nie tak były Vxores Zonámi iako Sponsæ Oblubienicámi. Stoda  
komowny Doktor wważa / iż P. Bog duże głowieká pobo-  
żnego zowie Oblubienca Sponsam; czemu nie Matzonka?  
*Duśáludzka* nie Vxor, ále Sponsa? Odpowiada / dla tego że w wielkym  
*czemu spon-* pośánowaniu y kochaniu bywaiá nowo záslubione białe  
*sa nie vxor.* głowy / oblubience / á niż Żony przydawnieysze. Quia so-  
lent sponsæ nondum alligatæ coniugali vinculo amari ardenti-  
us, quàm postea. Widziemy to wszyscy / że przed ślubem /  
w dzień ślubu / stroia Młodzianowie offertý / wktony / głá-  
skie dáia słowá / á zá kilka dni strygnie affekt / záluie drugi  
że się ożenił. A toż dáie Matronom pierścień / iako nowym  
Oblubieno

Oblubiencom / Życząc aby od Matzontkom swoich nie ostry-  
głego / y nie zwietrzającego doznawały affektu / y w takim  
były pośanowaniu / iako nowe oblubienice.

Na którym je palcu maia ten pierścień nosić? Na  
tym gdzie go pospolicie noszą serdecznym / y zowią go annu-  
laris, pierścienny. Palec ten w pierścien wbrany / wedle  
Macrobiusa był konterfetem Ignawia Honoratza. Lenistwa  
Vraczonego. bo ten palec mało z innemi robi / mało drugim  
wpisaniu / w rzeżaniu / w kłaianiu pomaga / bez drugich  
wymiesionytu gorze trudno być może / delikatki y pieszony  
jest do roboty y prace ociężały / do złota y pierścienia prekli.  
Jednak kłada nań pierścień / bo jest serdeczny / y z sercem  
przez iedne zyleczke iednoży się y wiąże; czemu złota y pier-  
ścienia śanuje / bo mało co z innemi robiac / nie zrabia go /  
ani wyćiera. Choć białogłowa słabej jest płci / acz w na-  
bywaniu sztuki chleba z mierzem rowno pracować nie może;  
gárdzić nią przecie nie trzeba / ani iey sztuki chleba wyma-  
wiać. Godzien ten palec / acz z innemi rowno nie ciągnie /  
złota; godna y Żona lubo słaba / chora / pośanowania /  
bo przyacięciem serdecznym jest; prostota swoia / przy boia-  
jni Bozey / domowemu gospodarstwu / lepiej cząsem niż  
maż praca pomoc / y strzedz go y zatrzymać może. Czemu  
to natura meżczyźne chciała mieć na twarzy żarość / a bia-  
ległowy nie? Odpowiada Galenus, że meżom tym kształtem  
dala naturą obrone od zimna / od ogorzenia / a białym głow-  
wom nie trzeba tego; niech pracuje maż / biega po słońcu /  
po zimnie / niech zbiera / w dom nosi / a Żona domą siedzac  
dozorem swoim / zbioru meża niech pilnuie. Na ten palec  
od pierścienia ozdoba / pierścień od niego ochrone. Życze-  
aby białogłowy / od Matzontkow swoich znaty powinne ra-  
czenie / a meżowie od matzonek zbioru y prac swoich / pil-  
ne ochrone y zatrzymanie.

Palec pier-  
ścienny.

Macrobi.

Palec serde-  
czny żkąd.

Galenus.

Czemu natu-  
ra chciała  
mieć meż  
żarostego.

**Pierścień bez Kamienia ledaćco jest / y mało waży. Przy  
 Kámiień do** **daćie Pantom Matzontom / do pierścienia Kámiień / diaś  
 pierścienia.** **ment.** Kamień to jest twárdy / mocny / nie użyty / ani go  
 żelazem / ani ogniem pożyć rzemieśnik może. Semper Ada-  
**Ferus.** mas. Semper idem. Pisa o nim. A białogłowy w stanie  
**Diáment.** Matżeńskim co bárzey zdobi / iako statek wiary ku przysia-  
 ciotom swoim? Powiedzcie mi / Czemu P. Bog Stworzył  
**Czemu A-** Adama z Ziemi / z materiei miękkiei / użytey; a białogłow-  
**dam z Zie-** we z Kości / materiei twardey? Politycy ozwa się y rzeka /  
**mie a Niewia-** że P. Bog chciał wyrażić ieden białogłowski defekt / wpor.  
**sta z kości.** Gdy by kto chciał na woź nałożyć kości / trudno iedne do  
 drugiei złożyć / iako się cegły składaia; bo kość iedną prosta /  
 druga krzywa; czemu gdy by kto iachał z wożem kościami  
 nałożonym / wydáłby taki grzmot / aż uszy bola. A biał-  
**Vporne białe-** ogłowy a za nie bywaia skrzetne y vporne? a za meżowi  
**głony.** druga nie stanie kościa w gardle? iako pocznie językiem ko-  
 ści iść / y trzepać / musi nieborak maż uszy zatykać y vstepo-  
**Plutarch.** wać. Doznał vporu białogłowskiego ieden Philozoph / ktoś  
 remu gdy Żona wtonęła / nie szukał iey po wodzie / ale prze-  
**Philozoph su-** ciw wodzie; a gdy mu to gániono / y mówiono / że trupą  
**ka żony wro-** szukać trzeba po wodzie / bo go wodą na dol niesie / odpow-  
**nioney prze-** wiedział; Znam ja Żony moiei naturę / zawsze była przecie-  
**ciwko wodzie** wna / skrzetna / rozumiem że y po śmierci nie po wodzie ale  
 przeciw wodzie płynęła. Doznał tego y Mądry Socrates,  
**Socrates v-** który przed trzaskiem żony swojej nie raż vstepować musiał;  
**stępuje żenie** a gdy iednego czasu ścisnawszy ramię z domu wyszedł / do-  
 bra Pani pomyśle nań wylęła; zniósł cierpliwie mówiac / te-  
 gom się spodziewał; że po grzmocie deszcz miał nastąpić. To-  
 tak o tej kości białogłowskiej Politycy mówia. Ja zaś  
 mniemam / że P. Bog stworzył białogłowe z materiei twar-  
 dey / z kości / aby nauczył / iako białogłowa ma być statek  
 czna w miłości y wierze matzontka swego / ma być nie zaś  
 chwiała w przyjaźni / mocna diámentowa. A Pa



A Pánom Wdowom co zá Kolebá : Dáte im také *Kolebá Wdowom.*  
 Pierścien / z drogim kámeniem Asterites nazwanym / od *Pierśc.*  
 pierścienia Zeleny sławnym. Miala tá Máctrona w pier-  
 ścieniu ten kámién dżiwnie vřochány / o křotym piře Ptolom-  
 mæus, že obrocony ku sřoncu zápala sie ; á miásto řerbu / ka-  
 zála ná nim vyrzežác bochenek chlebá. W Sieroctwie áč  
 y po inne čářy / nie mář pewnieřřego řposobu nábyčia chle-  
 bá y fortun / táko řerce obrácác ku P. Bogu / y milořcia ie-  
 go zářzewác ie / rořpalác. Mliećie Pánie Wdowy ten  
 pierścien / day Bože wam řerce ku P. Bogu gorace ; day Bo-  
 že řřeřliwé čářy / w chleb y w inne dořtáćki obřite. *Asterites kámién.*

### Kolebá Pánom.

Pánom ořárúie zá Kolede / Zauřnice Zřote Inaures aureas. *Zauřnice*  
 Zřoté řugá Abřáámow podárowat Rebecce / čheác ía *řřote.*  
 řmowíc zá Matřonke Jřáákowi. W řtářym řakonie vřyř *Gen. 24.*  
 wáły biatęřłowý Zauřnic / ořobliwé Páňny / rozumiem dla  
 tego / že im náleży pretřkémieć vřcho ná řluchánie řodřicow ; *Biatęřłowá*  
 biatęřłowie ná řluchánie meřow. Nie wiem ieřeli řáđdy *ma mieć pře-*  
 wie / čemu biatęřłowý řláníáia řie ná obie nodže ; Mlejęřy *řkie vřcho.*  
 řná íedná / á biatęřłowá obie má. Má te řueřtia íeden Po-  
 řlicý / y dáte přyčyne / že biatęřłowá řluchác powinná / y *Czemu řię*  
 řodřicow y Mleřá. Řodřicow gdy pod ích wladřa řořtáie *řlánía ná*  
 w Páňienřtwie ; Mleřá gdy ía w moc y řřady íego oddáta. *obie nodže.*  
 Sub viri poteřtate eris, & ipře dominabitur tui. A zář Mleřá *Gen. 3.*  
 řyřná / řemu řie řlánía řomu řuřy / á dwíemá Pánom řář  
 den řlужíc nie može / táko řbáwíćiel powieřřiał. Nemo *Matth. 6.*  
 poteřt duobus Dominis řeruire, y tář íedno ná vřřon řřyřla y  
 řnířa řolano.

Cum defertur honos, demisso poplite quare  
 Vnum vir, mulier torquet vtrumq; genu?

Vir Semel, at mulier bis serua creata videtur.

Paret enim Patri Virgo, marita viro.

Gdy mąż y białętkony częśc komu oddaia.

On przecz iedno kolano, te obie zniżaią?

Mąż iednego czci Pána, Pánna nie iednego

Bo y Ojca y męża winná czcić swojego.

Misald. cent.

s. 2. 25.

Perly rodza  
się w niepo-  
godę.

Luc. 7.

Pánna ma się  
turbować w  
rozmowie z  
Mężczyzną.

S. Ambr. 1.

2. in Luc.

Do tych Zaśnien przydaie Pánnom dla křtaltu Perly. Onich powiada Misaldus ex Discoride, że sie rodza w Morzu/ non sereno, sed turbato czło, nie w pogodę y dzien wesoty/ ale w pochmurny czas y niepogodny/ gdy niebo/ sturbuie wiatrami y zamać morze. Życze Pánientom wesotych y sposo- koinych czasow/ ale życie y turbáciey. Kiedy Anyol Pána lki przypedł w legáciey do Nász. Pánny / y sprawował Zacne one y światu wszytkiemu szczęśliwe poselstwo. Turbata est in Sermone eius. Sturbonała się Pánna Przeczysła posel- stwem mowa iego. Nie przycinycie Pánienti ledaiatich poselstw/ listkow/ kártek. Kiedy z Mężczyzną rozmowa się przyda niech znać będzie wstyd/ turbácie/ choć przy rodzi- cach/ y domowych; na vstronkach rozmowy z ledaiatim strzeż Boże. Trepidare Virginum est, & omnes viri affatus vereri; powiedział s. Ambroży. Bać się Pánientom należy/ y wśelkich mężczyzny rozmow lekać się.

Koleda Młodziencom.

Zaśka Złota.

Apoc. 21.

Długom myślił co by Pánom Młodziencom dać za Ko- lede; widze że się w lascegkach Kochaia / y z niemi chodza; daie im po Koledzie laske Złota / ktora widział Sekretarz Pánłki w reku Anyola / a on pomierza nią Miasto / bramy y mury. Quiloquebatur mecum habebat mensuram arundi- neam auream, vt metiretur ciuitatem & portas eius & murum. To podobno chcemy/ aby Pánowie Młodzi/ Pánowie Scus- denći przechadzali się koło murow mieystich/ y rachowali baa- sty/ wieże bramy? Poczciwa rekreacya / y przechadzka nie zawnadzi

z dźwiędzi / ale po pracach / po szkołach z dobra / z Stromna  
 kompania. Lecz nie na to laske im te daie. Ale jem znalazł  
 w starych taki Konterfet młodości. Malowali Młodzień  
 niastka z nadobna twarza / ciało jego było na kształt gąrcia  
 iednego robionego z gliny / ale ze wszad odziany był ten gars  
 niec / y powleczony drobna brotowa siatka / w iedney ręce  
 trzymał Skowronka Alaudam, a w drugiey laske w wierzchu  
 nakrzywiona / coś na kształt Biskupiego pastorała / ktora  
 zwano Lituus, używali tey laski Wieszczowie gdy co gadać /  
 praktykować mieli. Co to za kunst taki? ia tak rozumiem;  
 gdy malowali młodzieńca w Ciele gliniąnym chcieli ukazać  
 krewkość młodości / iako jest słaba / na kształt glinianego  
 gąrcia / bo młodemu ledaco szkodzi / ledą bezpieczne słowo  
 wylżyławszy / ledą nieostrożny postępek w kim postrzegszy /  
 snadno się gorszy y psuie; y przeto powloczyli ten garniec sia  
 tka / bo iako wiec garniec / albo sklانة naczynia / gdy ie wios  
 za daleko obwilaia ie w słome / przekładaią siąnem / albo  
 czym podobnym; tak młodemu / aby w Cnotach ktore od  
 rodziców y Mistrzów poimnie skutecznie mogli dotrwać / po  
 erzeba dobrej w kolo siatki / w życiu ochrony / y surowego  
 nad sobą dozoru. Alastka owa y Skowronek na co. Sko  
 wronka zowia Łacinnicy Alauda wedle Aldouranda / à lau  
 de, ie siedm kroć na dzień spiewa / y tworcy swego chwali;  
 laska zaś owa praktykowska chcieli pokazać / że kiedy młody  
 tymie się zrazu służby Bożej / kiedy P. Bogą rad chwali /  
 kiedy ma ćwiczenie dobre / straż pilna kolo zmysłów swoich;  
 dobry to znak / możesz o nim wszystko dobre wrożyć y obiec  
 wać / że ten dożyje laski Marszałkowskiej / dożyje pasto  
 rala Biskupiego / przyjdzie do przednich godności.

Cartarus:

Konterfet  
młodości.

Aldourand:

Skowronek.

Zowie Jan s. te laske y Anyolą pomiara / mensurami;  
 bo młodemu trzeba pod miara patrzeć / pod miara ieść / pić /  
 wważać z kim przestaje / z iakimi kompaniami ma komitir



Psal. 21.

Pies z ręką  
co jest.

Pier. Hieri.  
5.

we / aby nie trąfił na swowolniczkę / na pochlebnikę / ob ktoś  
rych pilno wówował sie / y prosił P. Boga Dawid. Eruc  
à framea Deus animam meam, & de manu canis vnicam me-  
am. Wyrwi od śable Boga duszę moję, y od ręki psia iedynaczkę moję.  
Je sie Dawid śable boi / nie dziwo / bo śabla rani; ale je sie  
boi ręki psia iakiegoś / to y mnie dziwno / ani tego rozumieć  
moge. Widział kto psia iakiego z ręką? tuse / je nie. I  
iam prawdziwie nie widział. Coż to za pies z ręką / co Da-  
widą strąsy / y obrony przeciw niemu prosi od P. Boga? ia  
rozumieć je to nie inny pies / ieno pochlebnik / kompanik  
ledaiaiki; bo nąydwie y Pieriuszka je Canis, Pies iest Kontero  
fetem adulatoris, pochlebce blazna / scurraz, y młodziaka zuz-  
chwalego petulantis iunioris. Owo to z ręką pies / pochlebca /  
márnostrawnik / burkowniczek / swowolnik / co opadłszy przy-  
stoinego Młodziaka namowami swemi psute go / y ciągnie  
iako by za rękę do gospodek / na rekreacye ledaiaické / do od-  
grodow na bankiecieki z ledaikim; Panies ty / niemasz so-  
bie w Obyczaiach y grzeczności rownego; coż masz domą-  
kawceć iako mnich iaki / weźmi śable / podźmy tam a tam /  
iest tam muzyka / Bratofilazie. Takiego psia z ręką; takich  
do złego namow / takiej kompaniey swowolney lekai sie Da-  
wid / y prosił Pána. Eruc à framea Deus animam meam,  
& de manu canis vnicam meam. Wyrwi od śable Boga duszę  
moję, y z ręką psia iedynaczkę moję. Bierzcie Pánowie młodzi-  
ci laste Zinyelska po Zoledzie / pomierzaycie kosty rodzicom /  
ktore na was tożo / je Krakow siła potrzebuie. Meure Ci-  
uitatem, pomierzaycie z kim macie rozmawiać / z kim y gdzie  
chodzić / z kim towarzysstwo prowadzić / abyście skromno-  
ścia wasza zarabiali na laste y P. Boga / na miłość y rodzic-  
com / na sławę y ludzi; ale nie taka / z iaka sie burkowni-  
czek ieden przed prostym swym popisował Oycem Wspo-  
mina Hierocles Philozoph o iednym Scudencie / ktory nie  
pilnuie

pilnuiac szkoły nauce / á z kompania lebiaiąka maiać komie  
 ciwe / tracił pieniadze od rodziców posłane / tak że też y sus  
 kienki zaściawiał / nawet y książki pogat przedawać y utras  
 cąc; y piśe do Oycá prosił. *Lectare nobiscum Pater, iam enim libri nos alunt. Bądź nesoł Panie Oycze maś pociechę, iuż*  
*nie księgi żywia mam się z ksiąg dobrze.* Rozumiał Ociec / że *Szkolak u-*  
*w naukach postogzył y madrym człowiekiem został / Jurysta trawnik żyje*  
*takim / że ludziom radzi y pożytek bierze; á on toczył żył z ksiąg.*  
 Książ bo ie poprzedawał / y za nie pił toczował. Nie ży  
 ga sobie rodzicy takiej pociechy po Synach / nie żygy Akas  
 demia takiego profektu po Studentach.

Plutarch.

*Szkolak u-  
trawnik żyje  
z ksiąg.*

Trzeba by też dać Koledę z Osobną Pánom owym młod  
 dym co Clericalem Kaptłński habít nosa / á długie kudły *Nożyce złote*  
 zapuszczá / y nowa takas faza kędzierzawe / strzepczaste ná *Exod. 25.*  
 kścali kápusty włoskiey mánkiety / o trzech graduśach y stoś  
 pniach nosa. Daje im nożyce złote które do wstrzygania  
 y Ocierania świec chciał mieć P. Bog ex auro purissimo, z  
 wyborneho cystego złota. Prawda że te emunctoria, nożyce  
 ce do świec ocierania służyły. Facies emunctoria ex auro  
 purissimo; ále y oni iesli beda

Emunctoriaris - - - -

y zehca componere Horat.

ten stroj z habitem swoim / vznáia że słuśna te lekkości pouś  
 cinać / y kudel przyszyć. Szpeci to vbiór Clericki / Kás  
 płański / nieprzystoine palliatom te vanitates y leuitates. Te-  
 stis est vestis, quales intus estis, dawna przypowieś. Lekos  
 myślnosć w strojach / nie wielki ná sercu wkaźwie státek. De-  
 mocritus Philosoph obaczywś młodzińa skromnego / cicheś *Plutarch.*  
 go stacznego / á w wbiórze poważnego rzekł: Optimū senectuti  
 condis obsonium. Bárzo dobry stárości goruiesz speciał, bo w młos  
 dych latach skromnosć y státek / wozieźna iest w stárości  
 wciecha y ozdoba.

33

Koleda

## Koledá pp. Dissydentom.

*Myšy Złote.* **M**amy też w Piśmie świętym Złote Myšy. Kiedy Phi-  
*Myšy P. Bog* listynowie zbieršy Izraelskie Wojsko / wzięli Arkę /  
*puścza ná* Państwa / puścił ná nich P. Bog surowe plagi / bo y bátwóda  
*Philistyny.* ná ich Dágoná przy ktorym stánela Arka obálił y porušíł /  
y choroby špetne ná nie rzucił / y myšy stogłe w domách / w  
*Reg. 5.* polách / ktore nie tylo zboža / iárzyny psowały / ále y ná luo-  
di rzuciły sie y kasały / gryzły / záiadáły głowięká do śmier-  
ci. Poználi Philistynowie / że ich P. Bog kará o Arkę /  
y z porády swych wieszczkow odesláli ja do Żydowskiej Ziemi /  
powiesiwšy pewne od Złotá vpominki / między ktoremi dá-  
li pieć Złotych myšy / quinq; mures aureos, wedle licžby Wo-  
*Myšy semi-* ierodźstw swoich. Myšy y domowe sa y dziłkie; domowe  
*tera.* bo sie v nas po domách y polách rodza; dziłkie / bo škody nie  
máte czynia / á vgláskáć ich trudno. Komuž te myšy po  
Koledájie damy?

**J**a rozumiem že naprzyštoinier PP. Dissydentom / Że-  
*Tertull. Lib.* retyłom / Lurrom / Kalwinom. Máme tego powód z wiel-  
*1. contra* kiego Tertul. iáná / ktory Márcioná vpornego Żeretyká / vo-  
*Marc. c. 1.* rodzonego in Ponto, iż psował Ewángelja święta / názwáł  
*Marciana* Murem Ponticum. *Myša Pontika.* Quis tam comesor Mus  
*Tertulian go-* Ponticus, quám qui Euangelia corrodit?  
*wie myša.*

**M**yšy domowe sa / rodząy między námi máia / y Żere-  
*Sympos. a-* ticy pošli z nas / ále nie sa z nas / y nie znáia sie do nas.  
*pud Cauf.* Dziłkie škodliwe sa myšy / nie tylo w domách psuia / gryža /  
cudze rzeczy kradną

**E**xiguo sumptu furtiua vino sagina  
ále y w polách zbožá sieká / w vlách pszoły gubia / miód wy-  
iadáta.

**A**ntonius Magirus. **W** Pálestynie sa niektóre mieysca y role / ktorých bla-  
mnoštwá myšy / spráwować y używać ludzie nie mogą / y  
gdy by



gdy by ich pewne ptaństwo iako bocian y kanie nie przestras-  
 pały / śiac by tam żadnym sposobem nie možono. Co wiek *Myśli Bko-*  
 śa powiadała / że dla myśli z niektórych Miaszt / musieli w *dluwe.*  
 chodzić ludzie / bo y domy wierciały / y wyracaly / y lu-  
 dziom samym škodziły; iakoż wiemy że w nas w Polsce Po- *Cromer.*  
 piela Krola myśli z iadły / y w Niemczech Zata Arcybiskupa *Nauclet.*  
 Mogunckiego głowicką takomego / ktory ubogie zwał my- *Plinius.*  
 śami; tak też piśa / że Krolikowie Miaszt jedno podkopas-  
 ty / y wyrócily w Hiszpaniey / y Kretowie w Tessaliey. Sro-  
 gie tedy y dzikie myśli. A Hereticy Katołikom o iak srodzy?  
 iako škodliwi? Kto powyganiał / powygrzał prawowiero-  
 ne Katołiki z Angliey / z Szweczey / z Daniey / z innych pro-  
 wincy: ieno Heresia / te ziadłe y škodliwe myśli. Kto *Hereticy po-*  
 powywracał w tych Państwach kościoły / Alastory: te *dobni myśsom*  
 dzikie myśli. Kto zmoczył pomordował tak wiele Kaptła-  
 now / Zakonników / pobożnych świeckich Katołikom: te  
 okrutne myśli.

Psuia myśli nie tylo zboża y rzeczy pokarmom ludzkim  
 słujać / ale psuia y gryza księgi / papiery. A Hereticy a za  
 nie psuia / nie gryza piśmá ś. Bibliey: a za nie wyrzucaia *Luter gryzie*  
 z niey / co swym affektom y swowolom zgodnego być nie wi- *Pismo ś.*  
 dza: Nie smakowało Lutrowi piśmo o dobrych uczynkach  
 do Zbawienia potrzebnych / o nie życiu wedle Ciała. Wia-  
 dział przeciwne temu piśmo / v Piotra ś. Satagite, vt per bona  
 opera certam vocationem & electionem vestram faciatis. *2. Petr. 8.*  
 Szta-  
 raycie się abyście przez dobre uczynki, pewne powołanie y nybranie wa-  
 śe czynili. V Páwła ś. Nihil damnationis in iis est, qui  
 sunt in CHRISTO LES V, qui non secundum carnem ambu-  
 lant. Nic potępionego nie máś w tych, którzy sa w CHRYSTV.  
 SIE IEZVSIE, którzy nie wedle Ciała chodza. V ś. Jakub  
 ba / gdzie całym listem dobre uczynki zaleca. Coż uczynił.  
 Luter: że te piśmá łozia iego niewstydlivego okryć nie mo-  
 gły / 9

gły / z Páwlá s. to / non secundum carnem ambulant, nie we-  
dle ciáta chodzą, wygryzł y wyrzucił z Piotrá s. per bona ope-  
ra, przez dobre uczynki, wyiadł y wygluzował. Caty s. Já-  
kubá list z Bibliey wyciał / Zowiąc go *Stomiánym listem*, epi-  
stolam stramineam. Widział że w Księgách Machabejs-  
kich iáwne jest písmo o modlitwie zá vmártych / á za tym o  
Czyscu / coż czyni? że áni czysca nie zna / áni modlitwy zá  
vmárte pozwala; wygryzł z Bibliey te Księgi / powiadałci /  
że nie jest liber Canonicus.

Matth. 4.

Nauczyl ich tego vcinánia písmá / Arcimistrz wśelkies-  
go sálbierstwa Szatan / gdy kusil y namawiał CHRYSTV-  
SA P. áby sie spuścił z ganku / mowil do niego. Si Filius  
Dei es mitte te deorsum, scriptum est enim. Quoniam Ange-  
lis suis mandavit de te, & in manibus tollent te. *Izrlís Syn Boży*

Szatan psuie  
Písmo s.

*spuść się ná dol. Wśák nápisano že Anyołom swoim zlecił o tobie, y  
ná ręce swoje wezma cie. Widziéte iáko wygryza z Psalmu /  
vt custodiant te, áby cie strzegli. Alubo v s. Lukáša test / vt  
conseruent te, áby cie zachowali, przecie nie máš / in omnibus  
viis tuis, we wśytkich drogách twoich. A písmo s. prawdziwe tak  
ma. Angelis suis mandavit de te, vt custodiant te in omnibus  
viis tuis. In manibus portabunt te &c. Anyołom swoim zlecił o  
tobie, áby cie strzegli we wśytkich drogách twoich. Ná rękách poniośa  
cie. Postrzeżt tey chytróści s. Bernat / y mowi. Animadu-  
uertite & videte, quomodo subticuit malignus & fraudulentus,  
quod malignitatis suæ commenta dissolueret. Quid enim man-  
davit? nempe quod in Psalmo sequitur, vt custodiant te in o-  
mnibus viis tuis. Nunquid in in præcipitiis? qualis via hæc de  
pinnaculo templi mittere se deorsum? Non est via, sed ruina.  
Vvažtíe y pátrztíe, iáko zámlczal y ugryzł, złośliny y zdrádliny, co  
zdrády tego nymyšl mešlo rozbić. Což ábowiem zlecił? to co idzie w  
Psálmie, áby cie strzegli we wśytkich drogách twoich. Czyli w prze-  
páściách? Což to zá drogá, z ganku Kóścielnego puścić się ná dol? nie*

S. Bernard.  
serm 15. in  
Psál. 90.

jest to

jest to droga, ale przepaść, łamanie syie. Na ten sposób Dissiden-  
tes aby obronili malignitatis suae commenta, wymysłów swes  
go złego ku światemu Kościołowi affektu / pismo s. iako mys  
sy iedne gryza / pluis / obcinają / y wedle swych prywatnych  
Duchow tłumacza.

Myśy lubo są dzięki / wspomina iednak Albertus M. że  
raz tak wglaskano myśy iedne / że na bankiecie świece trzy Pierius.  
mają / y bieśiadującym przyświecają. Coś podobnego czy Myśy wglą.  
tam y o s. Dominiku. Odmawia nocy iedney godziny kās Skana.  
plańskie z nabożeństwem / w tym śatan chce mu przeszkos  
dzić stanie przed nim w postaci Małpy y kugluie ; porwie się S. Dominik  
Maż światy / załnie śataną / y każe mu stać / y świece trzy Śataną przy-  
mąć tak długo / poiki by nie odprawił nabożeństwa swego. myśa trzy-  
Wiedy te myśy złote daemy po Koledzie PP. Dissidentom mieć świecy.  
westchnimy za nimi do P. Boga / aby ie łaska swoia wglas  
kał / y wlaśy na nie Duchą s. ducha prawdy / dał znać  
fałsz / błędy / w których leżą / y oświecił ie Wiara święta  
Katolicka / ona wiara / ktora przyobrowie ich statecznie trzy  
mali / y mocno wyznawali / aby ie przywiódł do iedności  
Kościoła swego / żeby znami trzymali świece prawdy nie  
zgąsley / y wyznania prawowiernego Katolickiego / y żyli  
w Oweżarni P. CHRYSYTSOWEY, pod iedno widoma  
Głowa / y pasterzem iednym. Fiat fiat.

## Koleda Slugom.

Slugom Koleda niech będzie Pās Złoty / Zona aurea, ktos Pās Złoty.  
rym opasanego widział CHRYSYTS A P. Jan światy /  
Pās nie ow wieyski z pułkami / aby na Pāną gebe odymać / Apoc. I.  
y bać pod nosem mieli / ale pās płaski gładki. Opasanie  
tak y Duchownych iako y y świeckich pisarzow znaczy gotos Opasanie co  
wość / raczość / obrotność. Stąd mowiemy accinctus iti- znaczy.  
neri,



neri, militiae &c. gotowy na drogę, na wojnę. Przeciwnym sposobem discinctus nie opasany / znaczy gnuśnego / leniwca / do żadney rzeczy nie sposobnego. U Rzymian gdy o tym mówiono / male praeinctus, źle opasany; znaczyło nieposobnego Człowieka / nieświątecznego. Stad niektórzy w Rzymie o Juliusie Cezarzu / gdy był młodym na przestroge mówili: Cavete vobis a male praeincto puero. Strzeżcie się tego młodziana co się źle opasuje. Grecy swowolnika dissolutum zwali αἰσχροὺς sine Zona; ale y u nas Polaków o grzecznym człowieku / darskim mowia; umie się opasać / nie chodzi iako do flak / gnuśnik / leniwiec / do wszystkiego bärzo jest sposobny; a o swowolnikach mowia / rospasat się na wszystkie złości y niecnoty.

U CHRYSTVSA P. widział Jan święty pás na piersiach / praeinctum ad mamillas Zona aurea, bo tam opisował iakim; ma przysć na sad walny kszalcem / ścięcie y przepasę łaskawe swe piersi / w ktorych ludzje grzeszni na tym świecie wieśali się / y rożnych zażywali pociech / a zaś na sadzje iuz te piersi zawarte y zakryte beda / bo żadney ludzje żli pociechy wiecyr nie doznaią. Ja slugom żyćze nosić pás na biodrach iako roztązował Zbawiciel sint lumbi vestri praeincti. U Starych Frąncuzow taksze y Hiszpanow / iako wspomina Alexander ab Alexan: iako u nas w Polsce dla miary zboża w targu sa wrzędowe / pomierzone łorce / dla synków łwarty / tak tam miewali dla młodzi pás ieden perwny / ktorym ie co rok perwnego czasu opasowano / probuiac iesli tyła / iesli w brzuch rosta; iako należiono ktorego / je przerosł one miare / zaraz go z miastą zbywano / wyrzucasno / mając za delikatą / za gnuśnego / do vsług / do Woyyny / do Rzeczypospolitey niesposobnego. Niech słudzy zaś żywioła takiego pásą / niech go na biodrach nosi / aby ie xstizy mawatością / skromnym y powściągliwym życiem mocno ścisłali y przepasowali.

Kolek

Sueton.

Rosinus Lib.  
10. de Milit.  
Roman.

Luc. 11.  
Alex. ab  
Alex. Lib. 2.  
c. 15.

Pássem mie-  
rzono młod-  
u Frąncuzom

## Koleśa Piłanicom.

A Piłanicom co też za Koleśe damy? Kądśiby oni podobno abym im dał poculum aureum, *Kubek Złoty*, Który widział Sekretarz Pański / w roku iedney światowey nierządneey Niewiaśty. Posłuchaymy o tym Jan 3. Vidi mulierem sedentem super bestiam coccineam, habentem poculum aureum in manu, plenum abominatione & immunditia fornicationis eius. *Apoc. 17.* Widziałem niewiaśtę siedzącą na bestiey czerwoney, mającą kubek złoty w ręku, pełen brzydliwosci, y plugaństwa wsieteczności iej. Opisuie tu Jan 3. pijanństwo. Ale czemu pod osoba niewiaśty? czemu nie pod osoba męża? rozumiem dla tego / że iako cnoty / tak y występki / mają nazwiska od białych głow / appellationes habent fæmineas, Cnoty po białych głowach zowią / hæc fides, hæc castitas, *tá Wiara, tá Czystość &c.* tak y grzechy / hæc superbia, hæc luxuria, *tá pycha, tá nieczystość &c.* A nie masz też nic brzytkego y plugawsego / iako gdy białogłowe oświeścili piianństwo. Ca niewiaśta siedzi na czerwoney bestiey; bo á za nie widziacie iaki trad piianństwo na głowieka rzuca / iako go iedna nie rozumna bestya czyni? *Piianństwo co w tym kubku pełno brzytkości / plugaństwa: nie naydzieś ci między piianem i nic pożytecznego / nieusłysysz nic przystoynego / pełno smrodu / brzytkości / rozpusty / wsieteczniństwa / wrzaskow / swarow / bluźnierstwa. Dziwował sie Jan święty tej bestiey / dziwował sie piianicom frogim / iako mogli znosić / wytrwać takie zbytki rozpusty. Miratus sum admiratione magna, ale mu rzekł Anioł. Quare miraris? Bestia quam vidisti, fuit & non est. Czegoś się dziwujesz? tá bestya coś ię widział, była, á już iej nie masz: takci y piianicom / w trątnikow / fuit & non est, były dostatki / srebro / Kłynosy / przystoynne śaćy / iedwabne blawaty / fuit & non est, było y nie masz, wszystko to straciło / potrawiło piianństwo. A-*

Laert. Lib. 1. nacharſis Philoſophy wibzac Młodzianá iednego iáko mi-  
 c. 9. czeſte do ſtolu ſláſze winá noſono / rzekl. Cum ſenueris, a-  
 Młodemużgá quam ferent. Gdy w lárá poydzieſz, wodę noſić ci będą, tak praw-  
 niono zbytek. wódywie bywa wino z Młodu na ſtaróść zybura. Chrońcie  
 ſie Kátolicy piáńſtwa / y zbytkow ktore ciału y duſzy ſkóde  
 przynoſzą / á Kochaycie trzeźwość / ſtromność / przyſtoyne  
 w życiu wmiárkowane.

## Koledá Koſterom.

Dzwonki Złote. **N**Jeprzepomnie w tey Koledzie Koſterow / nie żeby ſłó-  
 tá miałem im żyzyć / ále zebym ie od zbytniego Koſtká-  
 mi / kártami gránia mogł odrażić. Dáie im po Koledzie  
 Dzwonki / wſák też oni w kártách máio dzwonki. Lecz iá  
 Exod. 39. dáie im złote / ktore P. Bog w ſtárym Zákonie / w kóło kras-  
 iá ſáty Kápláńſkiey chciał mieć záwieſzone. Tintinnabula  
 de auro puriſſimo. Dzwoneczki z czysteſzego bárzo złotá. Riedym  
 Tertull. wważał iáko między Koſterſkie kárt y weſty Dzwonki / przy-  
 ſło mi ná myśl co powiedział wielki Tertullianus o Czárćie  
 przekletem. Diabolus eſt ſimia Dei Diabel ieſt iáko máłpá. Wie-  
 Czárt ieſt iá- cie że Máłpá co widzi v człowieká / to też czyni / y poſteps-  
 ko máłpá. kow iego chce náśladować / y geſtá iego ná ſobie wyraża.  
 Smieſzna rzecz powiádaia o iednym Cárđinale chorym. Cież-  
 ko / práwie ná śmierć záchorzał / iuż y zmyſły niektóre ſtrá-  
 cił / obſtąpili Mtedykwie / zwatpili o zdrowiu wſyſcy / gdy  
 iuż práwie bez pámięci leżał / zelađj pozełá rzeczy iego ſara-  
 páć / iedni z deymwia z áćian obicia / drudzy z ſtolow kóbiere-  
 ce / inni bióra ſáry ; bylá tam Máłpá / y widzac taká ſara-  
 pánine / porwała też biret Kárdinałſki / y wlożyła go ná głó-  
 wę / pátrzył ná wſyſtko Kárdinał chory / bo wzrok miał  
 cały / y widzac máłpe w birecie / kichnat mocno bárzo od  
 śmiechu / w tym wrzód ktory go pewnie miał wduſić / prze-  
 padł ſie



padł się mu w gardle / wyrzucił materię plugawą / y ożbro-  
wiał. To też tak Czart iako malpa iaka / co u P. Bogu wie-  
dzi to by rad czynił. Widział iż P. Bogu na cześć dzwony  
lecia / y w nie bić do chwały jego ludzi wyciągaio / y zachćia-  
ło mu się też dzwontów / y tak je wymyślił / y wynalazł przez  
kartowniki / w które mu dzwonia / gdy karty przybićia / a  
tak więc tych dzwontów radzi słuchać Kościelnie / że y na  
dzwony Kościelne / gdy na Nieszpory y nabożeństwa choć  
głośno bić / namniej nie dbać.

Widział też Czart / że P. Bogu na spisanie Biblii / w któ-  
rej potrzebne ludziom podać nauki / y mądrość zawiera Bo-  
ska / podał Żydom liter dwadzieścia yedne / aleph / beth /  
ghimel ic. (aczkolwiek ich więcej przydano) aż on też chciał  
mieć swoje Biblia / y swoje piśmo / y napisał na kostkach Czart iakie  
dwadzieścia yedne kropki / iakoby czarne litery / es, tus, dria *wynalazł pi-*  
&c. gdzie jest wyrażona złość y zdrada jego. Widziacie ko- *smo.*  
ścielnie / iakiego Mistrza y Pana mieć. Owaśm ci ko- *Psal. 68:*  
ścielnym y kartownym stole napisał Psalmista. Fiat men-  
sa eorum coram ipsis in laqueum & in scandalum. Niechay bę-  
dźcie stoł ich przed nimi sidłem y upadkiem. Nie maści gdzie by  
przedzyskatan człowieka widlił y w różne potracal grzechy /  
iako w bytecznym Kostkami / kartami / y warcabami gra-  
niu. Tuż ledą okazyfa fałszywe przysięgi / kłamstwa / blu-  
żnierskie słowa; tu swary / zwady zalibki / zaboje pretkie.  
Nuz iakie utracę czasu drogiego / marności / pieniądze ?  
Nie bawcie się tym czartowskim piśmem Kartolicy / nie słu-  
chajcie tych przeklętych dzwontów / ale ten czas obracaycie  
raczej na służbę Bożą / na pociwne zabawy; te pieniądze y  
kostki / na poratowanie ludzi niedźnych / ubogich / bliźnich /  
braćci waszych.

Kolebka Auditorom Wszystkim.

Korona Złota.

Isze mi zostacie na Kolede iedna rzecz Złota / droga / wielka. A co takiego ? Podobno Korona ? Jest w piśmie świętym y Korona złota. Ale je teraz w Polsce waznie Korona / przyidzie tey zostawic w retu v P. Boga / a prosic aby ia wlozyl na glowe Pana takiego / z ktorego by Miestatowi iego Bostiemu chwata / Kosciolowi swietemu ozdoba / a Rzeczypospolitey / iako nawieksha byla pociesha y podpora. Jest tez w piśmie Miesto z szerego złota / z Złota czystego / chodogiego. Widzial ie Sekretarz Paniski w zachwyceniu swoim. Ipsa Ciuitas aurum mundum, simile vitro mundo. Opisuiac chwalę niebiesta powiada ze tam jest Miesto z szerego Złota / z przezrozystego / iako szkło iesdno. To ia wam wszystkim za Kolede zostawiam / to Miesto pilno zalecam. O drogic y swiete Miesto / kto wyposwie ozdoby y bogactwa twoie ! Tu na swiecie przy nawiekshych dostatkach / iakie sie wiaza kłopoty y troski ? iakie co dzien przychodza na glowieka trudności ? disgusty ? a w tym tam niebieskim nicocie / niemasz zadnych niewczasow / zadnych mizeriy / zadnych niewygod / zadnych bolow / ale wstawiczne wesele / y szere vciechy. Neq; luctus, neq; dolor erit vltra. Nie masz tam chmury ani nocy Nox non erit illic, nie masz coby smecic ludzkie serce mialo / ale petno swiacta / petno wesele nie odmiennego.

Apoc. 21.

Dotego Złotego Miestka kwapmy sie Katolicy moi / a na droge prouiant / z godnych gotuimy postepkow / bo nas pisano na bramie tego Miestka. Non intrabit in eam aliquid coinquatum. Ze nie wnidzie do niego nic plugawego, nic nieczystego nic / mrodliwego. Jesli tu na swiecie smakiecie sobie bogactwa / honory / zdrowie / wszystko to tam bedzie w daleko wiekszy dostonatosci / bogactwa bez frasunkow / honory bez zazdrosci / zdrowie bez wady. Trefna rzecz wspomina Aelianus. W Egypcie Panienka iedna slizney vrody Rhosdope /

Aelian. lib.  
13 c. 31.  
Var. Histor.

dope / siedząc przy rzece / y myjąc się / wpuścił iakos trze-  
 wick do wody / przypadł Orzeł / porwie on trzewik / y leci  
 z nim ku Miastu Krolewskiemu Memphis / y przed Krole-  
 wem będącym wpuszcza go. Towa to rzecz była y dziwna :  
 patrząc Krol na trzewik że był cudny robota y forma / roz-  
 stał po Krolestwie szukać y pytać czy to trzewik : znaleźli one  
 Pannie w Mieście Marcratitarum, przywieśli do Krola / ktor-  
 ry sa w podobawosy wziął za zone swoje / Z Kstatu trzewika  
 dochodził Krol / co za wroba była Pánienki. Człowiek tym  
 iest różny od innych kreatur naziemnych / że na nim P. Bog  
 wyćisnął / y wybił obraz y podobieństwo swoje. Faciamus  
 hominem, ad imaginem & similitudinem nostram, mówił P.  
 Bog stwarzając człowieka ; dał mu rozum / wola / pamięć /  
 y uczynił go stworzeniem rozumnym sobie nieiało podo-  
 bnym. Tunc zaś kreatury ziemskie / nie sa stworzone na o-  
 braz y podobieństwo Boże / bo nie mając rozumu / nie mają  
 ia podobieństwa y obrazu Boskiego / ale na nich wyrażone  
 sa tylko y etigia Causalitatis Diuinæ, tropy / ślady nieiaćkie ma-  
 drości / dobroci / / wszechmocności Pańskiej / tak iednak /  
 że z nich możemy dochodzić y poznawać attributa y chwale  
 Boża / iako mówił Dawid. Caeli enarrant gloriam Dei. Nie-  
 bioja opowiadają chwałę Bogą. Patrzyć na wysokość Niebo / na  
 Słońce / gwiazdy / planety na dziwna ich ozdobe y śliczność ;  
 na ziemię w kwiatki / zioła / drzewa ubrana / w kruszcze bo-  
 gata ; stopy to sa BOGA wszechmogacego / trzewiki to sa ied-  
 ne / oney Pánienki wieczności niebieskiej ; iesli w tych rze-  
 czach stworzonych taka ozdoba / patrzyć na nie taka wcie-  
 cha / argumentować sobie / iaka w chwale niebieskiej po-  
 ciecha / piękność y okrasa : Takie czynił illacye s. Augustyn.  
 Si tanta facis nobis in carcere, quid ages in palatio? si hæc o-  
 mnia sunt valde bona, quæ bonis pariter malisq; tradidisti, qua-  
 lia futura sunt illa, quæ solis bonis recondidisti? si tanta solatia  
 in hac

Z Trzewika  
 Krol pozna-  
 wa wrodę  
 Panny.

Gen. 2.

Na człowie-  
 ku Obraz P.  
 Bogá a na in-  
 nych nierozu-  
 mnych krea-  
 turách ślady  
 iego.

Psal. 18.

Kreatury sa  
 stopy Ká-  
 ſkie.

S. August.  
 solil. c. 2.

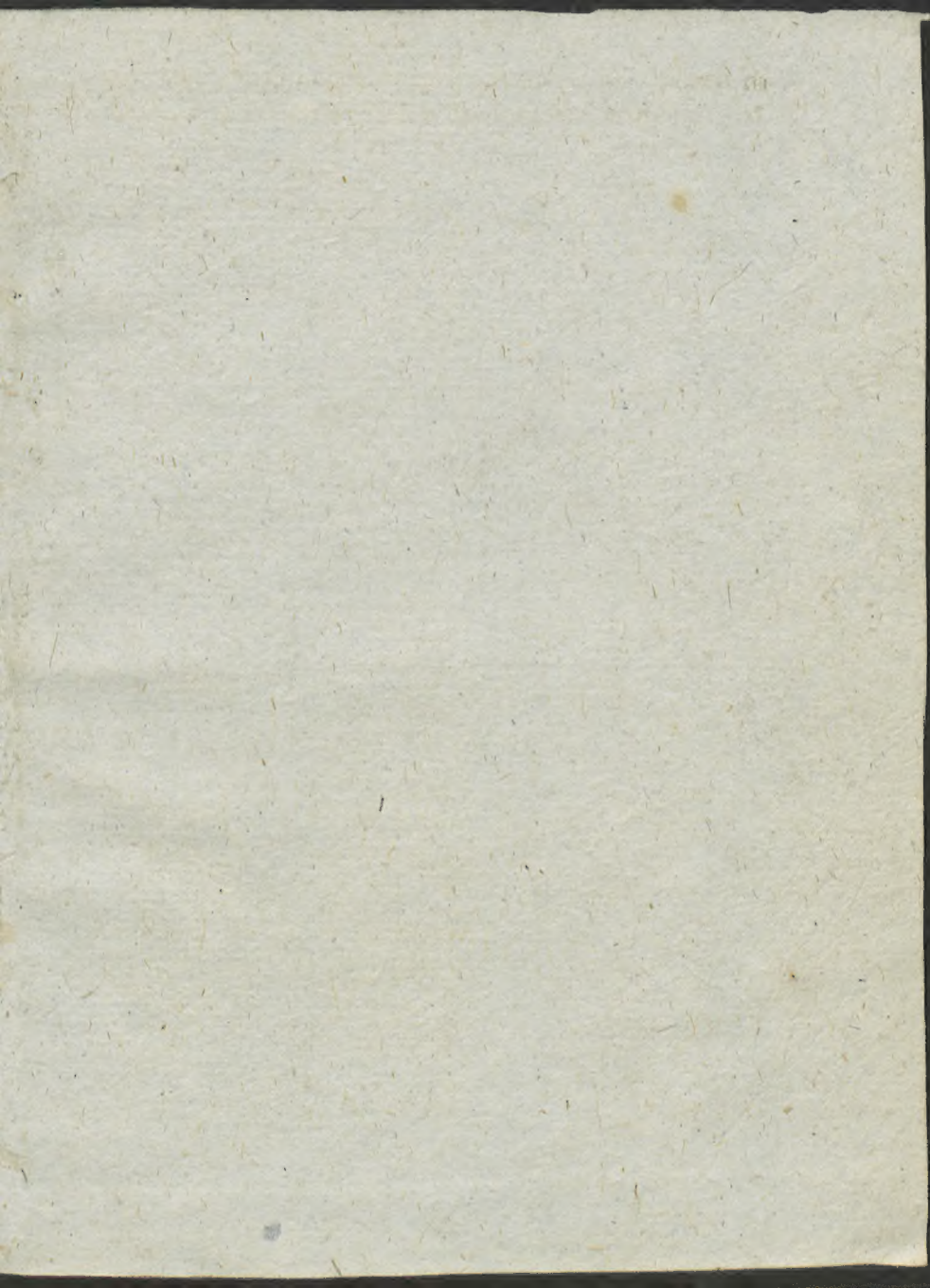


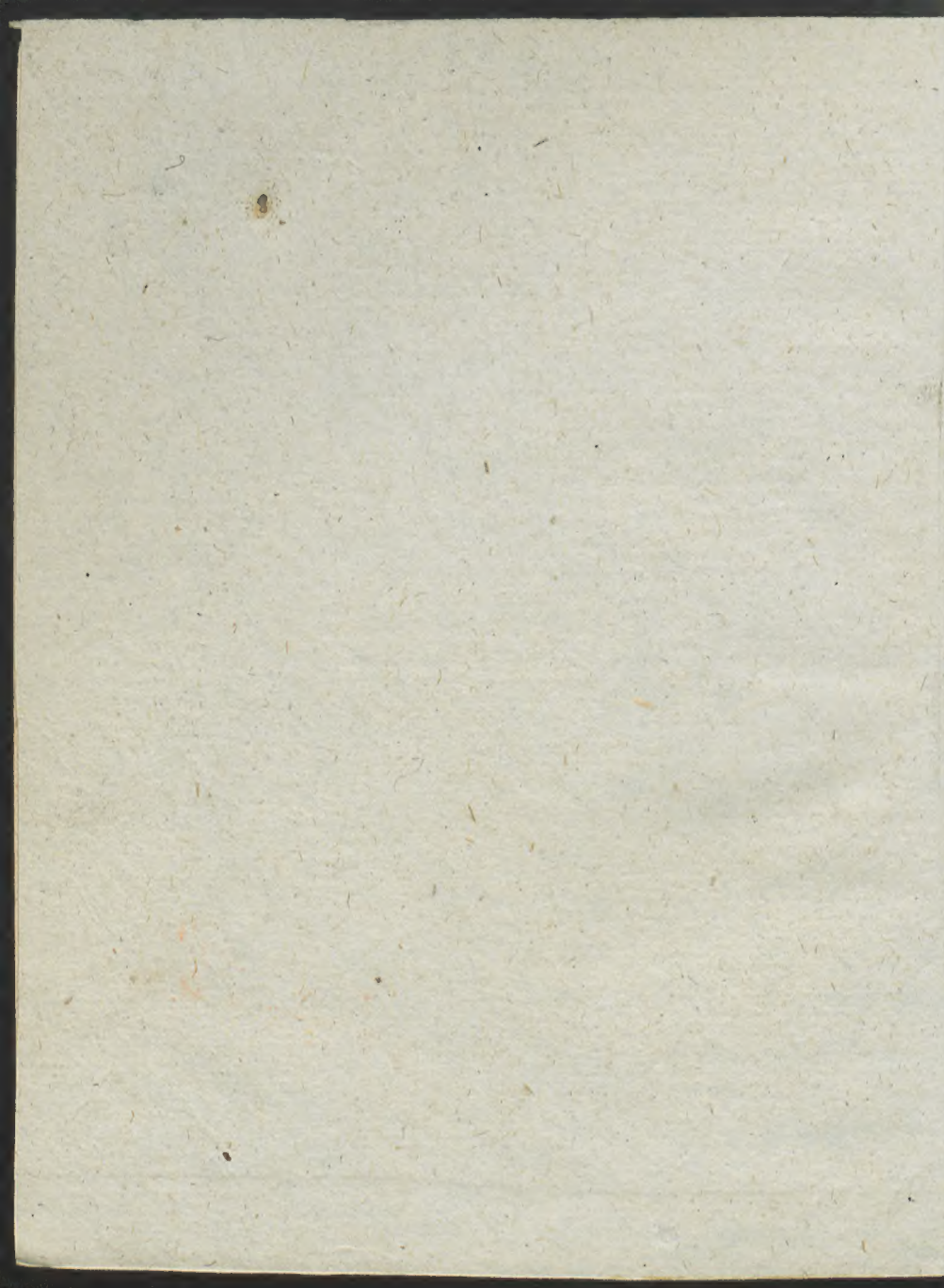
in hac die lachrymarum, quanta conferes in die nuptiarum?  
Jeśli takie nam rzeczy daieś w więzieniu, a cóż dawać będzieś w pa-  
łacu? Jeśli to nyszyko ieś bårzo dobre, które dobrym zarówno y złym  
wdzielaś, o iakież będą one, które dla samych dobrych chowaś? jeśli  
takie tu wćiechy w dzień płaczu, iakich że się spodziwać w dzień we-  
sela? Jeśli z powierzchu tak piękne y śliczne niebo / a cóż  
gdy by pozwolono wewnątrz zayrzeć? Jeśli głowieka de-  
lektuia na tym świecie honory / bogactwa / dostącki / a cóż  
gdy by skosztował pociech / honorow rostkossy / które P. Bog  
zgotował w Niebie / które mi częstuie pochąntki swoje? Tam  
to prawdziwe wćiechy / tam światie nieodmienne delicye / tam  
wieczno trwające bogactwa / honory / tu na Ziemi cień ieś /  
tropy / y ślady / vestigia, iako samego P. Boga / tak y blos  
goślawieństwa wiekuiwego.

Bierścież za Koledę to Miasto Złote Namil. Sluchaj-  
cie / a serca y affeekty do N. ego wynoście. Jako dzisieysza  
gwiazda pokazała trzem Krolom drogę / y do Bethleem ie  
przyprowadziła / y Boga im w Ciele utajała / tak mnie y  
wam przesłizna Niebieska gwiazda Nasw. Panna niech  
na te droge prouiant Cnot swietych sposabia / y sama wo-  
dzem naszym będzie / abyśmy za iey direkcyą y łaską / szcze-  
śliwie przyšli / do niebieskiego Bethleem / w dom chle-  
ba żywego / pociech wiekuiwych / y ogladali Krola  
nad Krolmi CHRYS TVSA JEZ VSA, Kros  
remu z Oycem y Duchem swietyym /  
pokton / y chwala na wieki.

AMEN.









Al. 308

8309  
—  
21



